

DO

1
lipca
1947

Wyrzucimy Niemców z Ziem Zachodnich

W dniu 20 kwietnia wysyłamy nowe transporty do Rzeszy

Przerwa w repatriacji Niemców z Ziem Odzyskanych spowodowana warunkami klimatycznymi ostrej zimy dobiega końca

W dniu 20 kwietnia rozpoczyna się na nowo repatriacja Niemców z Ziem Zachodnich.

Pozostało ich tu jeszcze 400.000. W ciągu najbliższych kilku miesięcy nie pozostanie już na naszej ziemi ani jeden Niemiec. Oto nasza najlepsza odpowiedź na wszystkie próby kwestionowania naszych praw do tych ziem.

Cała prasa niemiecka podała wiadomość o wznowieniu repatriacji Niemców z Polski. Jest to dla nich argument ostateczny, który ich przekona, że Polska nigdy nie wyrzeknie się swych prastarych ziem.

Akcja repatriacyjna zacznie się przede wszystkim na Dolnym Śląsku.

W ciągu dwóch miesięcy akcja repatriacyjna będzie zakończona i w dniu 1 lipca nie będzie ani jednego Niemca na Ziemiach Zachodnich.

Sesja budżetowa Sejmu

WARSZAWA (PAP). Po kilkudniowej przerwie, wypełnionej pracami około 20 komisji sejmowych, w dniu 15 kwietnia br. Sejm Ustawodawczy wznowił swe prace plenarne. Izbię z kolei posiedzenie Sejmu Ustawodawczego otworzyła sesja budżetowa. Na porządku dziennym — pierwsze czytania rządowych projektów ustawy skarbowej, o państwowym planie inwestycyjnym i o prowizorium budżetowym na II kwartał, następnie sprawozdanie komisji rolniczej, komisji prawniczej i regulaminowej o wniosku klubu PPS w sprawie powołania komisji planu gospodarczego, komi-

sji wojskowej w sprawie uczczenia posła Karola Świerczewskiego, jak również sprawozdania komisji sejmowych w sprawie zatwierdzenia dekretów Rządu Jedności Narodowej. Ponadto przedstawiono projekt ustawy o ratyfikacji układu o przyjaźni i wzajemnej pomocy między Rzeczypospolitą a republiką Czechosłowacką. Przy bardzo dużej frekwencji posłów, o godz. 11,15 Marszałek Sejmu ob. Kowalski trzykrotnym uderzeniem łaski otwiera posiedzenie.

W pierwszym rządzie ław rządowych — Premier Cyrankiewicz i Wicepremier Korzycki, w pierwszych ławach poselskich PPR — Kliszko, Berman, Zambrowski i Albrecht, PPS, Hochfeld, Szwalbe, Kaczorowski, Osóbka Morawski, ŚL. Grubecki, Szymanek, Popławski, SD. Krasowska, Jodłowski, PSL. Mikołajczyk.

W łóżach dyplomatycznych — szereg przedstawicieli państw obcych na czele z dziekanem korpusu dy-

plomatycznego, ambasadorem ZSRR p. Lebediewem.

Ślubowanie poselskie składają pos. Leszczycki, Ryncarz i Świętochowska.

Następnie Izba stojąc wysłuchuje słów Marszałka, który komunikuje o śmierci dwóch posłów: Jana Szczyrka, który zmarł w dniu 7 marca oraz gen. Karola Świerczewskiego.

W porządku dziennym następuje pewne przesunięcie, jako punkt pierwszy — wniosek komisji wojskowej w sprawie uczczenia pamięci sp. gen. Karola Świerczewskiego. Wniosek proponuje uchwalić, iż w uznaniu Jego wielkich zasług, Sejm Ustawodawczy stwierdza, „że generał Karol Świerczewski dobrze zasłużył się Ojczyźnie i narodowi polskiemu“. Wniosek został jednogłośnie przyjęty przez Izbę. Następnie witany oklaskami głos zabiera minister skarbu ob. Konstanty Dąbrowski, przedstawiając Izbie zasady ustawy skarbowej (budżetu).

Przemówienie Ministra Dąbrowskiego

Budżet tegoroczny zamyka się nad wyżką 11 miliardów zł., podczas gdy zeszłoroczny preliminarz wykazał deficyt przeszło 3 miliardy zł. kwota 11 miliardów odpowiada wpływom z Daniny Narodowej. Przewidywanym na zagospodarowanie Ziem Odzyskanych. W przeciwieństwie do zeszłorocznego, preliminarz obecny

obejmuje wydatki na wyżywienie ludności. Budżet realizuje zasady oszczędności. Dokonano redukcji etatów osobowych, które (bez wojska) wynosiły w budżecie 1946 r. 389 tys. stanowisk, a obecnie 330 tys., przy jednoczesnym wzroście etatów naukowych.

12 i pół miliona ludzi zaopatrzyć

w kartki żywnościowe

Przeciętna kwartałna budżetu na rok 1947 wynosi blisko 44 miliardy, podczas gdy w budżecie 9 miesięcznym r. ub. — 18 miliardów, co częściowo wiąże się ze wzrostem pozycji aprowizacyjnych, pokrywanych w 1946 r. w dużym stopniu z dostaw UNRRA. Głównym zadaniem jest wzmocnienie wysiłku dla zrealizowania planu dochodów, co dotyczy wszystkich resortów.

Po stronie wydatków, ogólny koszt wyżywienia, wynosi 78,6 miliarda zł. Zaopatrzenie kartkowe obejmuje 10 mil. ludzi oraz dodatkowo 2,5 mil. kart dziecińczych. Wyłączenie niektórych grup ludności z zaopatrzenia kartkowego i zmiana deputatu żywnościowego w niektórych wypadkach na ekwiwalent pieniężny daje w sumie pewne oszczędności. Wydatki na obronę państwa (M. O. N.) bezpieczeństwo publiczne i sprawy zagraniczne wynosiły w budżecie 1937-38 — 39,2 proc., obecnie — 25,2

proc. Wydatki na rozwój i ochronę człowieka w budżecie 1937-38 — 23,8 proc. Obecnie — 47,9 proc. Wydatki na rozwój gospodarstwa (przemysł i handel, aprowizacja, rolnictwo i reformy rolne, odbudowa, komunikacja, żegluga, PUR, skarb, leśnictwo i przedsiębiorstwa) w 1937-38 — 13,6 proc., wreszcie inne wydatki w 1937-38 — 18,4 proc., obecnie — 6,6 (dalszy ciąg na str. 7-ej)



Dawno niewidziany obrazek na ulicach miast i miasteczek Ziem Zachodnich — Niemcy opuszczają Polskę na zawsze! Już wkrótce zobaczymy go znowu.

Tiso skazany na śmierć

PRAGA, (API). Józef Tiso, b. prezydent państwa Słowackiego, został skazany na śmierć przez powieszenie.

De Gaulle żąda rozwiązania parlamentu

PARYŻ (API). — Gen. de Gaulle opublikował oświadczenie, w którym mianował się nowym przywódcą organizacji, noszącej nazwę „Zjednoczenie Narodu Francuskiego“.

W oświadczeniu swym poruszył sprawę wszystkich nierozwiązanych konfliktów i wysunął projekt, że parlament powinien być rozwiązany, oraz że powinny być ogłoszone nowe wybory. Wystąpienie gen. de Gaulle wywołało we Francji wielkie oburzenie i ostre ataki jego projektów. Prezydent Auriol oświadczył, iż protestuje przeciwko agitacji. Podkreśla się, że prez. Auriol opuścił Paryż i udał się do zachodniej strony Francji.

Z obrad Konferencji Moskiewskiej

MOSKWA (obsł. wł.). — Na wczorajszym posiedzeniu ministrów omawiali wniosek Marshalla na utworzenie paktu czterech mocarstw przeciwko ponownej agresji niemieckiej.

Korespondenci z Moskwy donoszą, że po mowie Mołotowa widoki na zawarcie takiego paktu są

mniej niż uprzednio. Min. Marshall zaproponował by specjalni pełnomocnicy zajęli się utrzymaniem Niemiec w stanie rozbrojenia. Ministrowie Bevin i Bidault poparli propozycję Marshalla. Mołotow wyraził wątpliwości czy odnieść to pożądanego skutku.

Nie będzie wymiany pieniędzy!

W wywiadzie udzielonym Polskemu Radiu Min. Skarbu Dąbrowski na zapytanie w sprawie wymiany pieniędzy oświadczył, że są to tylko głoślowe pogłoski nie mające żadnych podstaw, a mające na celu tylko wprowadzenie zamętu, a co za tym idzie zwiększenie obrotu na czarnym rynku i wzrost cen niektórych artykułów pierwszej potrzeby w wojnym handlu. Min. Dąbrowski zaprzeczył kategorycznie tym kłamliwym pogłoskom i oświadczył, że Rząd nie zamierza nikomu nie zabierać, lecz dąży do stabilizacji wartości pieniądza.

Na fali dnia

O cyfrach budżetowych

Sejm przystąpił do obrad nad ustawą budżetową. Ogłoszone cyfry projektu budżetu, przedstawionym przez Rząd muszą być rozpatrywane jedynie w zestawieniu z cyframi planu inwestycyjnego. Budżet państwowy zawiera jedynie mniejsze sumy, przeznaczone na odbudowę kraju, podczas, gdy właściwe sumy na ten cel znajdują się w planie inwestycyjnym i przewyższają znacznie wydatki na utrzymanie bezpieczeństwa zewnętrznego i wewnętrznego.

Cyfry budżetu mówią o wielkiej trosce Rządu o:

- 1) oświatę powszechną,
- 2) zdrowie ludności,
- 3) zapewnienie aprowizacji miast nie drogą świadczeń rzeczowych, lecz zakupów po cenach wolno - rynkowych.

Budżet oświaty stanowi bardzo poważną pozycję i znajduje się na trzecim miejscu po aprowizacji i obronie narodowej. W chwili gdy nastąpi normalizacja stosunków gospodarczych i rozpiętość cen i płac nie będzie tak wielka — zmniejszą się, a nawet odpadną wreszcie wydatki na cele aprowizacyjne, a wówczas budżet oświaty zajmie miejsce drugie.

Cyfry budżetowe świadczą, że w ocenie hierarchii potrzeb bieżących (a więc nie długodystansowych inwestycji, które zawarte są w planie trzyletnim) Rząd nasz kierował się przede wszystkim względami na bezpieczeństwo kraju i przyszłość naszej młodzieży. (ski.).

B. minister handlu Stanów Zjednoczonych Henry Wallace odbywa obecnie podróż po Europie. Po zwiedzeniu Anglii Henry Wallace ma zamiar udać się do krajów skandynawskich, by na miejscu zapoznać się z sytuacją polityczną i gospodarczą i wygłosić szereg przemówień.

Ostatnio Henry Wallace przemawiał w Liverpoolu do 2000 zgromadzonych studentów. We wszystkich swoich do tychczasowych wystąpieniach b. min. Wallace występował ostro przeciw polityce prez. Trumana i Białego Domu, szczególnie jeśli idzie o sprawę po życzek dla Grecji i Turcji, jak też o ogólne nastawienie rządu Stanów Zjednoczonych wobec Związku Radzieckiego.

Wystąpienia Henry Wallace'a zwróciły uwagę nie tylko opinii europejskiej, ale także Białego Domu. Wbrew obawom zującym w tym kraju liberalnym zasadom wobec przedstawicieli opozycji sen. Vandenberg, główny poplecznik prez. Trumana wystąpił przed Kongresem z żądaniem odebrania paszportu i wezwania Wallace'a z powrotem do kraju.

Henry Wallace, jeden z najbliższych współpracowników prez. Roosevelta, jest gorącym propagatorem „New Dealu” wielkiego prezydenta Stanów. Uważa go za bezstronnie za rzecznika opinii publicznej ogromnej większości obywateli Stanów, dlatego każde jego słowo, wypowiedziane na forum europejskim, nabiera szczególnej wagi.

Polityka zagraniczna Stanów Zjednoczonych A.P. znajduje się obecnie w głębokim impasie. Historyczna walka Trumana z Wallace'em nabiera coraz ostrzejszych form, akompaniament do niej tworzą wystąpienia Marshalla, Dullesa i Vandenberg. Dla uważnego obserwatora jednak wynik tej wyścigi się być z góry przesądzony. Wallace ma za sobą ogromne poparcie milionów obywateli Stanów, którzy nie zapomnieli jeszcze hasła nowego porządku Roosevelta. Zdaje sobie ona jasno sprawę, że doktryny Trumana są krótkoterminowe i przemijające, ale zwyciężyć musi przed czy później szlachetny program Roosevelta, opierający się na wielkim humanitaryzmie naszego wieku.

Europa rozumie dobrze Wallace'a i słowa jego nie trafiają na tym terenie w próżnię. Może mu Vandenberg odebrać paszport — nie odbierze mu nigdy jednak ogromnego zaufania i autorytetu. O wyniku polemiki Truman — Wallace zadecyduje dzień, w którym naród amerykański wybierze swego nowego prezydenta.

Węgiel pod biegunem

LONDYN (APL). — Byrd oświadczył dziennikarzom, że ekspedycje podbiegunowe mają na celu zbadanie tamtejszych bogactw naturalnych.

Polski statek „Batory” przybył do Nowego Jorku

NOWY JORK (PAP). Dnia 14 kwietnia zawiał do portu w Nowym Jorku, największy polski statek pasażerski „Batory”, wznowiając po 7-letniej przerwie regularną komunikację pasażerską między portami polskimi i Stanami Zjednoczonymi. Podczas wojny „Batory” służył jako transportowiec wojskowy, poczynił znaczne usługi w odnowieniu w stoczni w Antwerpii.

Na przybycie „Batorego”, który miał na pokładzie przeszło 600 pasażerów, oczekiwali w porcie nowojorskim ambasador R. P. w Waszyngtonie — Winiewicz, attaché morski — kpt. Pański, konsuł polski w Nowym Jorku — Gafewicz, przedstawiciele Polonii Amerykańskiej, reprezentant burmistrz miasta Nowego Jorku, dziennikarze polscy i amerykańscy.

(Dalszy ciąg ze strony 1-szej)

proc. wydatki nadzwyczajne budżetu przedwojennego obecnie w nim nie figurują, jako objęte planem inwestycyjnym.

Cyfry mówią itd.

Ilustracja wysiłków i osiągnięć rozwoju kultury są m. in. także cyfry: wzrost liczby studentów w szkołach wyższych z 48.211 w roku 1937-38 do 70 tys. w r. 1947. Liczby uczniów w szkołach zawodowych z 90 tys. do 225 tys., liczby nauczycieli z 73 do 81 tys., ilość łóżek szpitalnych z 72 do 100 tys.

Rozwój resortów w oznaczeniu socjalnym w drugim roku po wojnie odbył się kosztem m. in. MON-u, którego udział w budżecie zmalał z 33 proc. w 1937 r. do 14 proc. obecnie.

Osiągnięcia są tym bardziej wymowne, że w międzyczasie ludność Polski zmniejszyła się prawie o 1/3. Dochody z podatków i monopolu wyniosły w budżecie 1937-38 — 84 proc., obecnie 60 proc., dochody administracyjne — 12 proc., obecnie 3 proc.

Natomiast nowymi źródłami dochodów w porównaniu z okresem przed wojennym m. in. różnica cen komercyjnych przemysłu państwowego — 20 proc., Danina Narodowa — 6 proc. i inne.

W ogólnej sumie wpływów z podatków i monopolu, wpływ z podatku dochodowego i od wynagrodzeń zmniejszył się (1937 — 1947) z 24 do 21 proc., obrotowego wzrósł z 13 — 22 proc., z cla spadł z 6 — 1 proc. Z monopolu wzrósł z 33 — 40 proc. znaczny wzrost prelimitowanych dochodów z podatków, bezpośrednich i opłat w porównaniu z kwotą uzyskaną w r. ob. znajduje usprawiedliwienie w progresywnym wzroście wpływów z tego źródła w ciągu 1946 r. na podstawie dokonanej reformy podatkowej, ustawodawstwo określa obecnie dla każdego z sektorów gospodarki narodowej właściwą formę i wysokość obciążenia dodatkowego.

Sektor prywatny

Stosunek do sektora prywatnego najlepiej ilustrują cyfry 340 tys. przedsiębiorstw prywatnych istniało pod koniec 1946 r., wobec 270 tys. na początku idąc po linii postulatów tego sektora Rząd podwyższył minimum dochodu wolnego od opodatkowania i znacznie obniżył stawki podatku dochodowego. W tych warunkach wymagać należy, aby sektor prywatny spełniał rzetelnie swoje obowiązki wobec państwa.

Budżet za rok 1946

Jeżeli, chodzi o wykonanie budżetu za rok 1946 to w pierwszym kwartale, kiedy wyrównywano jeszcze w dużym stopniu skutki wojny, deficyt wyniósł prawie 4 miliardy. Nową erę w powojennej gospodarce skarbowej rozpoczął okres następny, 9-cio miesięczny. Okres ten udało

Na podstawie dotychczasowych badań stwierdzono, że okolice podbiegunowe posiadają wielkie ilości węgla.

Sesja budżetowa Sejmu

się nie tylko zamknąć bez prelimitowanego deficytu w sumie 3,5 miliarda zł., ale uzyskano nadwyżkę ponad 3 miliardy zł. Prelimnowane wydatki miały wynieść 55 miliardów, faktycznie wyniosły 50 miliardów. Budżet obejmował dochody na 35,8 miliarda, faktycznie uzyskano bez Daniny Narodowej 33 miliarda. Stało się to mimo podwyżek płac oraz mimo finansowania przez budżet wydatków aprowizacyjnych. Źródła dochodowe skarbu, będące pod zarządem, min. skarbu dały prze

Poważne osiągnięcia ma akcja oszczędnościowa i w innych resortach. W okresie zakończenia działań wojennych wojsko polskie liczyło ok. 600.000 ludzi. Po 4-ro krotnej redukcji powiązanej z demobilizacją

Wykonanie planu inwestycyjnego na 1946 r. — stwierdza min. Dąbrowski — natrafilo na trudności organizacyjne, materiałowe i finansowe.

Przykładem walki z nimi są reformy na odcinku odbudowy Warszawy. Nie mniej środki finansowe na pokrycie planu inwestycyjnego zmobilizowane zostały orawie w 100%.

W drugiej części swego przemówienia min. Dąbrowski pochwala, że reg uwag strukturze finansowej kraju, jak i zadaniom w dziedzinie finansów oraz organizacji aparatu finansowego. Podkreśla on, iż nasz aparat finansowy zdołał w poważnej mierze wystąpić jako samodzielny element aktywny.

Banki

Banki w 1946 r. zdołały zebrać drogą akwizycji wszelkiego rodzaju wkładów ponad 25 miliardów zł., stwarzając podstawę kredytową do finansowania życia gospodarczego.

Aparat finansowy udzielił bez pomocy Narod. Banku Polskiego kredytów na przeszło 28 miliardów zł. Na pierwszy plan w naszej polityce finansowej wysuwa się zagadnienie powstania i gromadzenia oszczędności, z których mogłoby być pokrywane zapotrzebowanie środków pieniężnych rosnące w związku z akcją inwestycyjną i zwiększaniem się mas usług na tle wzrostu podstawowych elementów dochodu narodowego.

Akcja siewna i żniwna

Dalsze, mniej lub więcej nieoczekiwane, na wysuwające się zagadnienia, komplikujące naszą politykę finansową, to np. finansowanie akcji siewnej oraz akcji żniwnej. Wskutek zrozumieli trudności ściągnięcia w krótkim terminie środków, wprowadzonych z tego tytułu na rynek, nie można było uniknąć oddziaływania tych środków na ceny.

Poważna trudność było sfinansowanie tak ważnej i o wocnej akcji jak jest akcja repatriacyjna, która pochłonięła bezpośrednio z budżetu wiele miliardów, a w roku bież. pociągnie dalsze znaczne wydatki.

Trudny problem wynika z zwią-

szło 19 miliardów zł. Powyżej pierwotnego planu finansowego. Poczynania oszczędnościowe pozwoliły m. in. zredukować etaty osobowe administracji państwowej na rok 1947 o ok. 60 tys. bez wojska. Ponadto prowadzona jest szeroka akcja oszczędnościowa, szczególnie w resortach gospodarczych. Likwidacja prze rostów organizacyjnych, porządkowanie wydatków rzeczowo administracyjnych i rachunkowości oraz wzmoczenie wydajności i dyscypliny pracy.

Stan wojska

wojennych roczników, na dzień 1 kwietnia br. stan wojska wynosił 165.000 ludzi. Ostatnia redukcja w pierwszym kwartale br. objęła 40 tys. ludzi, 5.800 koni i 2.460 samochodów.

Plan inwestycyjny

ku ze zniesieniem świadczeń rzeczowych i zwiększeniem wartości obiegowej produktów rolniczych. Trzeba było odpowiednio podwyższyć środki na sfinansowanie obiegu tych produktów oraz oświecenia funduszu aprowizacyjnego. Z tych wszystkich powodów niezapłacone były elastyeczność polityki finansowej, trzeba było dostarczyć potrzebne środki i jednocześnie chronić rynek przed skutkami szybkiego i obfitego wlatowania wien środków pieniężnych, mogących spowodować niepożądany ruch cen. Cel ten osiągnąć, min. Dąbrowski, udało się nam, na ogół biorąc, osiągnąć. Zwyżkę cen w II-gim kwartale zdołaliśmy drogą szeregu zabiegów utrzymać w dopuszczalnych granicach.

W zakresie polityki emisyjnej stało i stoi przed nami zadanie nie tylko utrzymania równowagi między tzw. strumieniem dóbr, a strumieniem pieniądza, ale doprowadzenie do tego, aby strumień dóbr był możliwie największy i by wielkość jego mogła stać, możliwie silnie wzrastać.

Byliśmy i jesteśmy — stwierdza min. Dąbrowski — zdecydowani jak najenergiczniej, wszechmi środkami, bronić stałości naszej waluty. Nie do przyjęcia, dla nas jest, mimo że łatwiejsza, polityka inflacji lub polityka deflacji.

Mało wiadzano w klasycznej erze liberalizmu o trudnościach, wywołanych potrzebą trzymania stałości ręki na pulsie cen, gdy nieraz należy zmieniać decyzje w ciągu dni lub nawet godzin. Nie możemy jednak uchylić się od tego trudnego obowiązku, jeżeli mamy odbudować państwo, zagospodarować ziemię, zachodnie, podnieść stopę życia ludności i t. d. Polityka finansowa nie może odnosić się tylko do dwóch elementów: towaru i pieniądza, ale musi brać pod uwagę szereg drobnych przejawów w ramach jednego i drugiego elementu.

Władze finansowe muszą ingerować i w te drobne zagadnienia, składające się na wielką całość gospodarczą. Można śmiało powiedzieć, że w roku 1946 nasz aparat całkowicie panował nad tą całością. Wznowienie obrad nastąpi w dniu jutrzejszym o godz. 10-tej rano.

Na widowni politycznej

POSEŁ NADZWYCZAJNY I MINISTER PEŁNOMOCONY MEXYKU w Warszawie p. Luciano Joublane Rivana został przyjęty na audiencji pożegnalnej przez Prezydenta Rzeczypospolitej, który udekorował go za zasługi położone na polu zbliżenia polsko — meksykańskiego krzyżem kamandorskim z Gwiazdą Orderu Polskiej Odrodzonej.

PREZYDENT R. P. — otrzymał od prezydium ogólnie — polskiej konferencji instruktorów i instruktorów harscerskich, jaka odbywała się w Warszawie, telegram z zapewnieniem, że Harcerstwo wychowuje młodzież polską w duchu ideałów sprawiedliwości społecznej i demokracji.

KC. PPR. i CKW. PPS. wydało oświadczenie w sprawie obchodu 1-majowego, który ma być manifestacją jednolitego frontu PPR. i PPS. oraz aktywności i jednolitości ruchu zawodowego. Okólnik mówi, że zachowując robotniczy charakter święta, należy również zmanifestować konieczność współdziałania wszystkich stronnictw demokratycznych. We wszystkich miejscowościach utworzone zostały komitety 1-szo majowe w składzie PPR., PPS., Zw. Zaw. ZWM., i OM. TUR. Do współpracy należy zaprosić przedstawicieli SL., SD., Samopomocy Chłopskiej, Ligi Kobiet i t. d.

Najważniejszą formą manifestacji 1-szo majowej będą pochody. Pochody otwiera wspólny poczet sztabu wy. PPR., PPS., Zw. Zaw. oraz sztabu narodowy.

W DNIU ŚWIĘTA NARODOWEGO HISPANII — w 16 rocznicę ogłoszenia Republiki Hiszpańskiej w roku 1931, — poseł hiszpański w Warszawie — Manuel Sanchez Arcas wydał w hotelu „Polonia” śniadanie, w którym wzięli udział Marszałek Polski — Michał Żymierski, minister Spraw Zagranicznych — Modzelewski, podsekretarz stanu w Prezydium Rady Ministrów — Jakub Berman, minister pełnomocny — Olszewski.

KU CZCI JANUSZA KORZAKA znakomitego pedagoga i miłośnika dzieci, który wraz z ukochanymi wychowankami poniósł śmierć w piecu krematoryjnym — odbyła się akademia w Teatrze Polskim w Warszawie. Jako trwały pomnik Janusza Korzaka, powstanie w Bartoszewicach na Mazurach ośrodek dla 3.000 dzieci.

STUDENCI SZCZECIŃSCY w Wyższej Szkole Inżynierskiej odbyli wiec protestacyjny, potępiający etatowisko Marshalla, poczym wysłali telegram do ministra Ziemi Odzyskanych — Gomułki.

W KATOWICACH ODBYŁ się pierwszy wojewódzki organizacyjny zjazd Ligi Walki z Rasizmem.

74-OSOBOWY ODDZIAŁ WIN — ujawnił się w Lubartowie, składając większą ilość broni.

W 8 miesiącach 50 tys. Polaków

WARSZAWA (obsł. wł.). — Z końcem kwietnia rozpoczęło się repatriacja Polaków z brytyjskiej strefy okupacyjnej. W ciągu 8-miu miesięcy na powrocie do Polski 50 tys. Polaków.

Włok nie wyroku na Brinona

PARYŻ (PAP). Prezydent Auriol odrzucił prośbę o łaskę b. ambasadora rządu Vichy w Niemczech, De Brinona. Wyrok, skazujący De Brinona na karę śmierci przez rozstrzelanie, został wykonany we wtorek rano.

Skoncentrowany atak na Wallace'a Vandenberg chce go wykluczyć z partii demokratycznej

LONDYN (PAP.). — B. Minister handlu Stanów Zjednoczonych Wallace oświadczył korespondentowi dziennika „Daily Worker”, iż doskonale zdaje sobie sprawę, że niektóre kółka w Waszyngtonie są wrógowi nastawione wobec niego i oskarżają go, iż ufał się do Wielkiej Brytanii w celach propagandowych. Będąc w Stanach Zjednoczonych nigdy nie ukrywał swoich poglądów politycznych i na

Reakcjonisci amerykańscy

WASZYNGTON (PAP.). — Prezydentantów dla działalności antyamerykańskiej, Thomas, oświad-

ród brytyjski znał moje nastawienie przed przybyciem moim do Wielkiej Brytanii. Sprzeciwiałem się zawsze podziałowi świata i jestem zdania, że Stany Zjednoczone powinny wyzyskać swój potencjał gospodarczy, aby wspólnie z innymi narodami stworzyć lepszy świat. Ci, którzy mnie oskarżają, pokazują światu swoje prawdziwe oblicze. Do ostatniego tchu nie przesłanę bronić sprawy pokoju.

przeciwko Wallace'owi

WASZYNGTON (PAP.). — Prezydentantów dla działalności antyamerykańskiej, Thomas, oświad-

czył przedstawicielom pracy, iż amerykańskie Ministerstwo Sprawiedliwości będzie muszone wszcząć kroki prawne przeciwko b. ministrowi handlu Stanów Zjednoczonych Wallace'owi z powodu jego ostatnich oświadczeń w Wielkiej Brytanii.

Wybitni członkowie partii republikańskiej z senatorem Vandenbergiem na czele, wywierają nacisk na prezydenta Trumana, żądając wykluczenia Wallace'a z partii demokratycznej. Działacze republikańscy twierdzą, że ostatnie przemówienia Wallace'a — który, jak wiadomo jest członkiem partii demokratycznej — uniemożliwiają współpracę obu amerykańskich partii politycznych na terenie polityki zagranicznej.

Tam, gdzie kwitnie herbata i terror

Rewolucja w Paragwaju

Był okres, kiedy mały Paragwaj, w którym teraz szaleje wojna domowa, był największą „potęgą” militarną Ameryki Południowej. Ale stan ten władcy jego nie zadowalał: ówczesny prezydent Francisco Solano Lopez, despotyczny i żądny krwi tyran, wpędził w 1864 r. kraj swój w wojnę z Brazylią, Argentyną i Urugwajem, która po pięć i pół rocznej obustronnej rzezi skończyła się bezwzględą klęską i upadkiem Paragwaju.

Ale tradycje wojenne odżyły znów. W latach 1929 — 1938 usiłował Paragwaj w wojnie z Boliwią doprowadzić do pewnego rodzaju renesansu dawnej świetności. Zwykłe cięstwo, które w tej wojnie odniósł, było rzeczywiście „pyrrusowe”. Olbrzymie straty ludzkie i bezprzykładna nędza gospodarstwa — oto były jego owoce. Rozsądek, zdrowy zmysł polityczny — jak zwykle w tych wypadkach — nie miał jednak głosu. Pozostała nadal przy władzy klika wojskowa. Stworzono nawet pozory ustroju parlamentarnego. Ale po śmierci prezydenta Estigarribia w 1940 r. i to okazało się zbyt słabe. Władzę objął generał Morinigo, który rozpoczyna okres absolutnej dyktatury.

Wybory po paragwajsku

Dla uprawomocnienia swej władzy, przeprowadził on w 1943 roku wybory. Przeprowadzono je „przepisowo”. Ze 100.000 uprawnionych do głosowania, do urn poszło tylko 30.000, przy tym aparat państwowy obciążył już o to, by więcej wyborców nie było. Z tego 28.000 oddało swoje głosy na jedną zresztą kandydaturę Morinigo. Po „zalegalizowaniu” swego wyboru Morinigo zamknął wszystkich swoich przeciwników w obozie koncentracyjnym. O żadnej wolności osobistej mowy być nie mogło. Terror rozkwitł w pełni. Paragwaj — państwo o milionowej zaledwie ludności, z której 13.000 zatrudnionych jest w handlu i przemyśle, a 14.000 mężczyzn w wojsku i policji.

Zdarza się tylko w Paragwaju

Tam jednak, gdzie wojsko jest czynnikiem decydującym, muszą powstać intrygi i walka o władzę. W czerwcu 1946 r. wybuchła rewolta wojskowa. Miała ona na celu usunięcie od steru państwa szowinistycznego związku oficerskiego „Frente de Guerra” („Front wojenny”), do którego należał też Morinigo. Zwyciężył w tej walce najbardziej wpływowy przeciwnik tej organizacji, głównodowodzący armii gen. Vincento Machuca.

Aby jednak zrozumieć to, co po tym nastąpiło, trzeba znać stosun-

ki południowo-amerykańskie. Morinigo, chociaż był ściśle związany z pokonanymi, pozostał przy władzy! Był on na tyle przeczny, że utrzymywał najlepsze stosunki z przedstawicielami obu walczących stron. Kurs polityczny nie uległ zmianie. Zmieniło się tylko otoczenie dyktatora.

Rewolucja za rewolucją

Przeciwnicy dyktatury rekrutowali się przeważnie z warstw inteligencji, studentów, robotników i ze wszystkich partii, prześladowanych przez Morinigo. W styczniu 1947 r. wybuchło znowu powstanie, które zostało jednak krwawo stłumione.

Ale z góry można było przewidzieć, że spokój długo nie potrwa.

Obecnie wojna domowa w Paragwaju szaleje w całej pełni, sytuacja jest bardzo poważna, władza dyktatora Morinigo chwieje się w posadach. Jego proklamacja, jakoby „komuniści” mieli wywołać rewolucję, jest tylko chwyttem propagandowym. W rzeczywistości cała ludność, której dochód roczny — z przeliczeniem na głowę — wynosi tylko sześć dolarów, ma dość istniejącego reżymu, ma dość nieszczęścia tego nieszczęśliwego kraju, że tylko demokratyczny ustroj może znaleźć

Czy Paragwaj — kraj permanentnej rewolucji znajdzie drogę wyjścia z impasu?

drogę do poprawy stosunków i gotowi są oddać życie w obronie swych praw. Trzecia część armii stanęła po stronie powstańców. Morinigo rozpoczął nową kampanię likwidacyjną przeciw wszelkim „podejrzany” osobom. Ale także w wypadku zwycięstwa rewolucji zniszczony, stargany wojną domową Paragwaj będzie mógł dopiero po całym szeregu lat ustabilizować swe stosunki.

Gdyby zaś historia miała się skończyć na tym, że znów jeden oficer złużył drugiego, to nie już nie powstrzyma zupełnego upadku Paragwaju. (Rok).

Wiosna na wybrzeżu



Tam, gdzie rozstrzygają się losy Niemiec

Młoda i stara Moskwa

miała 4.137.000 mieszkańców. Twórcą państwa radzieckiego, Lenin, znów przywrócił dawne znaczenie miasta, które Piotr Wielki podważył, przenosząc stolicę do Petersburga. Jako stolica Związku Radzieckiego Moskwa poczęła się gwałtownie rozwijać. W roku 1935 rozpoczęto zakrojoną na szeroką skalę modernizację, która trwa po dziś dzień i posuwa się coraz dalej.

Początki miasta nad rzeką Niegliną i Moskwą są nieznane. Najstarsza wiadomość, która zawiera nazwę miasta, datowana jest 4-go kwietnia 1147 roku, a więc właśnie w tych dniach przypada 800-lecie, bo historycy rosyjscy przyjęli tę datę za dzień założenia miasta. Ale archeolodzy nie zgadzają się z tym. Z okazji rocznicy wydano wspaniałe ilustrowane historie miasta, która obejmuje 6 tomów. Badania te rozpoczynają się dziejami tego

terytorium od czasów epoki kamiennej.

JAK BYŁO PRZED LATY

Historia Moskwy jest bardzo dramatyczna, i obfituje w krwawe przejścia. Miasto wielokrotnie zmieniało gospodarza. Litwini i Mongoli, zwłaszcza „złota orda” wielokrotnie niszczyły miasto i przepędzały księży Moskiewskich. Moskwa przeżyła niezliczoną ilość pożarów, by za każdym razem powstać znów do życia większa i potężniejsza. W ciągu ostatnich 30-tu lat wygląd stolicy Związku Radzieckiego zmienił się gwałtownie. Nawet w ciężkich latach wojny nie zostało zmniejszone gwałtowne tempo przebudowy. W tej dziedzinie żadna stolica Europy nie może się porównać z Moskwą. Przy budowie nowej kolejki podziemnej, metro, zużyta więcej marmuru, niż go zużyła carska dynastia Romanowów za 300 lat panowania. Dotychczas budowa metro kosztowała 400 milionów rubli. A jednak i w chwili obecnej 500 fabryk w kraju pracuje dla dalszej budowy metro, wykonując zamówienia kierownictwa budowy kolei podziemnej.

PAŁAC — POMNIK

Największym budowlanym projektem Moskwy jest budowa pałacu Sowietów, przerwana na czas wojny. Plan przewiduje budowę gmachu o wysokości 50 pięter, który pomieści 40 tys. ludzi. Największa sala będzie miała 21 tys. miejsc siedzących. Na wieży o wysokości 300 metrów wzniesiona zostanie wielka statua Lenina. Ulica, która będzie prowadziła do Pałacu Sowietów, według projektu będzie miała 250 m szerokości, co równe

jest 3-krotnej szerokości Champs-Elisees w Paryżu i 4-krotnej szerokości ulicy Unter den Linden w Berlinie.

Gigantyczny Pałac Sowietów ma być pomnikiem, wystawionym przez naród sowiecki na wiekowiczenie rewolucyjnego przewrotu w Rosji i wielkich osiągnięć nowej epoki. (1)

Rozdarcie

„żełaznej kurtyny”

PARYŻ. (API) — Komisja Wykonawcza UNESCO postanowiła podjąć kroki w kierunku rozszerzenia możliwości wymiany informacji między wszystkimi krajami. Delegaci czechosłowaccy i polscy zaprzeczali pokutującemu jeszcze na zachodzie przekonaniu, jakoby kraje te znajdowały się za „żełazną kurtyną”.

W Pradze i Warszawie dostać można bez mała całą prasę światową.

Przyjmijmy natychmiast biegłą stenotypistkę

Zgłoszenia w redakcji „Słowa Polskiego” od godz. 12—15-tej

Kupimy natychmiast APARAT

do odbierania depesz radiowych „Hell” lub „Recorder” oraz odbiorczy aparat radiowy, krótkofalowy o jak najszerzym zasięgu. Zgłoszenia w redakcji „Słowa Polskiego” od godz. 12—15-tej.

Pan Brockway jest katwowierny

W angielskim tygodniku „Picture Post” ukazał się niedawno „wstrząsający reportaż” Fennera Brockway, opisujący transport Niemców z Wrocławia do brytyjskiej strefy okupacyjnej. Autor zapatrjuje reportaż następującym komentarzem:

„Jest to historia pociągu, wiozącego niemieckich przesiedleńców z Wrocławia, części Niemiec odstąpionej Polsce, do brytyjskiej strefy okupacyjnej. W czasie podróży 32 ludzi umarło z wycieńczenia i głodu.

Publikujemy tę historię, gdyż po dokładnym zbadaniu wierzymy, iż fakty są prawdziwe, a także uważamy, że takie rzeczy na przyszłość nie powinny się powtórzyć...”

A oto parę fragmentów reportażu:

„Otrzymałem właśnie z Hannoveru kilka najstraszliwszych dokumentów, jakie kiedykolwiek czyta-

łem i kilka najbardziej wstrząsających fotografii, jakie kiedykolwiek widziałem. Dokumenty zawierają opisy warunków, w jakich 1.543 ludźmi odtransportowano z Wrocławia do Hameln i Bueckenburg w brytyjskiej strefie okupacyjnej. Fotografie i dokumenty, jakie znajdują się w moim posiadaniu, obrazują plastycznie warunki, w jakich mężczyźni, kobiety i dzieci przybyli do brytyjskiej strefy.

Pociąg opuścił Wrocław rankiem 17. 12. 1945 r., do Bueckenburga przybył rankiem 23. 12. W przeciągu 5 dni najstraszliwszej zimy 1.543 ludzi było stłoczonych w bydlęcych wagonach. Chociaż temperatura wahała się od 15 do 20 stopni poniżej zera, pociąg był nieopalanym aż do Marienburga. Oceniam, że 770 ludzi, którzy przybyli do Bueckenburga, zaledwie 50 było zdolnych do podjęcia natychmiastowej pracy.

Pewna kobieta opisuje, jak we Wrocławiu przesiedleńców skierowano do szkoły, która była tak zatłoczona, że wielu musiała stać na ulicy przez całą noc i następny dzień do 9 wieczór. Pociąg składał się z 54 bydlęcych wagonów i jednego wagonu dla eskorty. W wagonach nie było ani słomy, ani pieców. Do każdego wagonu załadowano 40 ludzi. Rankiem nasze bagaże, włosy i cały wagon były pokryte białą warstwą szronu. Odech zamarał w powietrzu...

W ciągu podróży przesiedleńcy otrzymali kawę tylko 4 razy, a chleb tylko raz. W tych nieprawdopodobnych warunkach, ludzie leżeli owinięci w koce i szmaty, brudni i pogrążeni w apatii. U niektórych podróży dały się zaobserwować objawy pomieszczenia zmysłów.

Co było powodem tej wstrząsającej historii?

„Po pierwsze kompletny brak przygotowań ze strony polskich władz. Ludziom nie pozwolono zabrać nawet słomy do towarowych wagonów (!) Porcja chleba na całą podróż wynosiła tylko 28,3 g i trochę ryby. Przesiedleńcy byli po-

zbawieni ciepłego ubrania i obu-

wania. Razem z transportem udał się w podróż niemiecki lekarz szpitala wrocławskiego dr Loch. Sprawozdanie swoje zaopatruje dr Loch takim komentarzem:

„To jest raport lekarski. Nie dla dzieci. Nie dla kogoś, kto wie, że nie może znieść bolesnych słów. Lecz należy zamieścić ten raport, jako apel do sumienia całej ludzkości. Naszym obowiązkiem jest zamieścić go, lecz wy nie musicie tego czytać...”

I dalej następują „mroźne krew w żyłach” opisy w rodzaju:

„Kobiety jęczały, dzieci płakały, w wagonach panował niemożliwy fetor. Wiele dzieci zachorowało od jeżenia zmarzniętego chleba...”

„Tego tygodnia nigdy nie zapomnę (I shall never forget this week as long as I live) — kończy swój raport dr Loch.

Nie potrzebujemy dodawać do powyższego reportażu żadnych komentarzy. Załujemy tylko, że p. Fennar Brockway nie zawitał wcześniej do naszego kraju i że nie przeżył z nami całej wojny. Wtedy, kiedy dr Loch i jamu podobni ucze-

ni przeprowadzali eksperymenty na żywych ludziach w imię „nauki”; wtedy, kiedy w wagonach nie jechało 40, ale dwa razy więcej ludzi; wtedy, kiedy celem tej podróży były krematoria. O tym się dzisiaj nie pisze. To też nie było dla dzieci ani dla ludzi o słabych nerwach. Sumienie ludzkości ma jednak wic się z bólu na widok niemieckich bredni.

P. Fennar Brockway powinien być, zgodnie z obowiązkiem dziennikarza, zbadać również drugą stronę. Niestety, nie było go przy ładowaniu transportu, nie widział, jak było naprawdę. Wolał poprzestać na raportach niemieckich.

Szkoda również, że na jego głównie reportażu i jego „dokumentach” oparł się brytyjski minister Hynd, opracowując swój memoriał o „polskich okrucieństwach”, który stał się następnie przedmiotem debaty w Izbie Gmin w Londynie.

Zwracamy się z apelem do mieszkańców Wrocławia, którzy byli świadkami niejednego odjazdu transportów niemieckich. Czy reportaż p. Brockway’a jest zgodny z prawdą?

ALFRED KLUGE

Granica na Odrze i Nysie

— granicą pokoju świata

Przed wyjazdem Ministra Spraw Zagranicznych Stanów Zjednoczonych, Marshalla do Moskwy, padły w Berlinie z ust przywódcy niemieckiej Partii Socjalistycznej, Schumachera, słowa:

„Będziemy dążyć za wszelką cenę do tego, aby granice Niemiec zepchnąć jak najdalej na wschód.”

Obecnie na Konferencji Moskiewskiej Minister Marshall, przy poparciu Ministra Spraw Zagranicznych Wielkiej Brytanii, Bevin, wysunął projekt rewizji zachodniej granicy polskiej, ustalonej w Poczdamie. Tym samym urzędowa polityka anglosaska świadomie popiera program wschodniej polityki narodu niemieckiego, realizowany od wieków przez Germanów, Bismarcków, Hitlerów i Schumachera. Mężowie stanu Ameryki i Anglii nie zdają sobie sprawy z tego, że germański „Drang nach Osten” zawsze zagrażał pokojowi świata.

Wobec takiego stanowiska urzędowej polityki anglosaskiej, która pokrywa się z odwiecznymi dąże-

niami niemieckiej polityki wschodniej — „Drang nach Osten” — Naród Polski oświadcza, że nigdy nie zgodzi się na dowolną interpretację umowy w Poczdamie odnośnie zachodniej granicy polskiej na Nysie Łużyckiej, Odrze i Bałtyku. Polska odzyskała ziemie nadodrzańskie i nadbałtyckie na mocy jednomyślnej uchwały trzech mocarstw zwycięskich: Rosji Radzieckiej, Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii oraz zgody Francji. Uchwała poczdamska trzech mocarstw zwycięskich była wynikiem historycznego faktu polskości Ziemi Zachodnich i wkładu polskiej krwi w walkę o wolność narodów.

Zobowiązania mocarstw zwycięskich i układ poczdamski są dla

Polski podstawą prawną wcielenia ziem nad Nysą Łużycką, Odrą i Bałtykiem do Polski oraz ich załadunków i zagospodarowania.

Dla narodu polskiego granicą Nysy Łużyckiej, Odrą i Bałtyku jest granicą życia, a dla świata granicą pokoju.

Naród Polski w okresie dwulecia załadunków Ziemi Odzyskane i zagospodarował w ciężkim trudzie i znoju. Dał tym samym najlepsze świadectwo polskiej pracowitości, potrzeby gospodarczej i zrozumienia potrzeb własnych z korzyścią dla Europy i świata.

Polska oczekuje ze spokojem jednomyślnej decyzji na Konferencji Pokojowej:

formalnego ujęcia w traktacie

pokoju z Niemcami granicy Nysy Łużyckiej, Odrą i Bałtyku i jej uznania przez wszystkie państwa.

Polska w nierozdzielnej solidarności z Rosją Radziecką i Francją oraz współpracy ze wszystkimi narodami, które doceniają wartość pokoju światowego, nie tylko kontynuować będzie dzieło pokojowej odbudowy gospodarczej na Ziemiach Odzyskanych, ale odbudowę tę z wyjątkowym wysiłkiem rozszerzy i zwielokrotni.

Tym samym Polska da właściwą odpowiedź nie tylko Ministrom Marshallowi i Bevinowi, ale wszystkim narodom, dla których pokój światowy jest sprawą życia.

Cały kraj odbudowuje Warszawę

WARSZAWA. (PAP) — Do dnia 10 bm. z ofiar społecznych wpłynęło na odbudowę Warszawy 333.223.199 złotych. Wojewódzki Komitet w Poznaniu wpłacił 5 milionów zł na odbudowę Warszawy; razem województwo poznańskie złożyło na odbudowę Warszawy przeszło 30 milionów złotych.

Miejska Rada Narodowa w Jastrowie (woj. szczecińskie) złożyła w darze na odbudowę Warszawy 100 m kw. drzewa budowlanego. Drzewo to, entuzjastycznie i bezinteresownie, załadowała do wagonów grupa mieszkańców Jastrowa. Pracownicy młyna parowo-elektrycznego w Kostrzynie nad Odrą ofiarowali stolicy 100 kw wartościowych okien budowlanych.

Powiatowy Komitet Odbudowy Warszawy w Wałcu (woj. szczecińskie) przysłał do Warszawy 60

kompletów okien, t.zw. szwedzkich. Zjednoczenie kopalń rudy żelaznej w Wojciechowie na Dolnym Śląsku ofiarowało stolicy trzy wagony wapna palonego. Wobec kosztownego transportu wamno to zostanie sprzedane na miejscu, a o-

siągnięta suma ok. 40 tys. złotych zasili fundusz odbudowy Warszawy.

Ponadto z licznych miast, miasteczek i wsi napływają bezustannie ofiary pieniężne i w naturze na odbudowę stolicy.

Ludzie podziemia mówią

Ob. Kozak. Amnestia obejmuje tego rodzaju przestępstwa, określa ją je bardzo rozciągłym terminem „niewypelnienia obowiązku żołnierskiego”. Należy zgłosić się również do Komisji Ujawnień.

„Żołnierz na rozdrożu” pisze:

„Przeszłość ciąży mi jak brzemień i nie daje spokoju. Chcę wrócić żyć spokojnie przy żonie i dzieciach. Pracowałem kiedyś w kon-

spiracji, ale widząc, że to żadnej korzyści krajowi nie przynosi, a tylko pogłębia powojenny zamęt, zerwałem dobrowolnie kontakt z podziemiem i jadem się pożytecznej pracy. Mimo to spokoju nie znalazłem, choć mam ręce czyste i nie skalanę krwi.”

Dlaczego więc, żołnierzu podziemia, nie ujawniłeś się już dawno, dlaczego czekasz teraz do ostatniej chwili? Spiesz się, gdyż 25 bm. Komisja amnestyjna kończy swe urządowanie, więc czasu zostało niedużo! Aby się ujawnić, nie trzeba nigdzie jechać, lecz stać się przed tą komisją, która jest najbliższą — w danym wypadku we Wrocławiu. Komisja ta urządzuje codziennie (z wyjątkiem niedziel i świąt) w gmachu U. B. obok Zarządu Miejskiego przy ul. Podwale Świdnickiej od godz. 8 rano do godz. 7 wieczorem. Ale najlepiej zgłosić się rano z tym wyliczeniem, że potrwa to parę godzin. Na to musisz czas znaleźć, na to nie ma rady.

Zjazd Mikrobiologów i Epidemiologów

Onegdaj w gmachu Państwowej Szkoły Higieny w Warszawie odbyło się pierwsze posiedzenie Zjazdu Mikrobiologów i Epidemiologów w Polsce.

Na wstępie przewodniczący tymczasowego zarządu Towarzystwa Mikrobiologów i Epidemiologów prof. Feliks Przesmycki odczytał listę uczonych, którzy padli ofiarą bestialstwa niemieckiego. Pamięć 30 znanych uczonych uczczono minutą milczenia.

Następnie prof. dr. Ludwik Hirsfeld wygłosił referat programowy pt. „O czynniku Rh”. Referat zagnał jomil zebranych z wynikami badań nad niedawno odkrytym czynnikiem Rh nadającym różnym grupom krwi odmienne cechy serologiczne.

Dla zilustrowania referatu prof. Hirsfelda dr. Janina Szyszkiewicz i dr. L. Tomaszewski przytoczyli przykłady z praktyki klinicznej i specjalnych badań na terenie Polski.

H. M.

Wśród czasopism

„Sport i wczasy”

W ubiegły poniedziałek ukazał się nakładem Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik” nowy tygodnik sportowy p.n. „Sport i Wczasy”. Pierwszy numer posiada 12 stron objętości, w tym 4 kolumny ilustracji. W numerze tym znajdujemy m.in. artykuły Kornela Makuszyńskiego „40 lat białego szaleństwa”, wstępna praca wizytatora wychowania fizycznego dr. Józefa Figny „Dlaczego Wczasy”, własne korespondencje ze Szkocji i Anglii oraz najświeższe wyniki z boisk sportowych całej Polski i świata.

Szczególnie starannie opracowane są XVIII mistrzostwa bokserów Polski oraz rozgrywkę piłkarskie o wejście do Klasy Państwowej.

Zespół redakcyjny tworzą Stanisław Witold Baliński (Kraków) oraz Stanisław Ziemia (Katowice). „Sport i Wczasy”, jak widać z pierwszego numeru, ma ambicję zstania kontynuatorem doskonale redagowanego tygodnika „Raz, dwa, trzy”. „Sport i Wczasy” jest w tej chwili piątym tego rodzaju pismem sportowym w Polsce i jakkolwiek najmłodszy z tej piątki zyskał już sobie sympatię reszty sportowców swym spokojnie utrzymanym tonem, zdrowym,

śmiałym poglądem na stosunki sportowe.

W chwili obecnej „Sport i Wczasy” zapewnił sobie współpracę takich piór, jak Kornel Makuszyński, Bogdan Brzeziński, „Niejaki X” raz sportowych dziennikarzy, jak Bogusława Miklicy, L. Kaźmierczaka, Tadeusza Sroki, Antoniego Targosza, E. Głowackiego, Edwarda Trojanowskiego, Jerzego Janickiego i innych, których prace znajdujemy już w pierwszym numerze tego pisma.

W pierwszym numerze „Sport i Wczasy” znajdzie czytelnik nie tylko omówienie mistrzostw w bokserskich Polski, jakie przez dni 4 odbywały się w Katowicach i o które było najłatwiej. Są tam również szczegółowe wyniki eliminacji piłkarskich, których brak jest nawet w najpoważniejszych pismach sportowych, szeroko omówiony jest reportaż z ostatnich zawodów narciarskich w Zakopanem, interesujący reportaż ex-sportowca Polski Eryka Kurka ze Szkocji, telefoniczna wiadomość z mistrzostw w zapasach w Prawdzie, ciekawy artykuł o najnowszych zdobyczach w produkcji samochodowej i inne.

Prócz tego rozpisano nieustający konkurs fotograficzny na najlepsze zdjęcie z zawodów sportowych, co niewątpliwie wzbudzi duże zainteresowanie wśród tysięcy amato-

row — fotografów.

Na szczególną uwagę zasługują wypowiedzi dr. Józefa Figny, który uzasadniając nazwę „Wczasy” w tytule nowego tygodnika, podnosi konieczność dania robotnikom możliwości racjonalnego odpoczynku, nabycia zdrowia i siły po przez „sport i wczasy”. Potępił w czambuł płytką mentalność pewnej grupy naszej młodzieży uważającej, jak pisze autor, że „najlepszy odpoczynek — to znaleźć odpowiednią kompanię i ciągnąć z kieliszka”.

„Musimy usunąć smutek z twarzy osób jadących czy przebywających na wczasach, smutek, który biedaczyna z Assyru nazwał „zmarą babilońską”. Skierujemy je w miejsca o pięknych widokach, natury bowiem jest wypróbowanym źródłem radości”. Kto zasmakuje w pięknie, będzie się brzydził brudem i fałszem...”

„Naszim zadaniem będzie więc ująć problem wczasów we właściwe łóżysko, pokusić się o jego rozwiązanie...” — konkluduje w końcu artykułu autor.

I to być ma myślą przewodnią dalszych numerów „Sport i Wczasy”, na które z rosnącą ciekawością będziemy co tydzień oczekiwać.

J. J.

CO PISZA INNI

Komwojażer pokoju

W chwili, gdy fala oburzenia płynie przez świat ludzi pragnących pokoju, wstrząśniętych do głębi przemówieniem min. Marshalla, który sprzeniewierza się polityce Prezydenta Roosevelta, przybył do Europy człowiek, nazwany przez „Kurier Codzienny” komwojażerem pokoju. Henry Wallace, przywódca postępowej Ameryki odwiedził Europę, aby zadookumentować, że znaczny odłam opinii amerykańskiej potępił politykę zagraniczną prowadzoną przez min. Marshalla. Słowa jego były tak ostre, iż prezydent Truman, jak donieśliśmy, zastanawia się, czyby nie odebrać heroldowi amerykańskiego postępu — paszportu zagranicznego...

Henry Wallace jest głównym kontynuatorem myśli politycznej Prezydenta Roosevelta. Opierając się na znanym, umiarkowanym radykalizmie Roosevelta, Henry Wallace usiłuje skupić koło siebie amerykańskie żywioły postępowe.

Droga jego jest bliższa wielkiego szlaku rooseveltowskiego, aniżeli droga Trumana. Była bliższą, gdy potępił stultgarek mowę Byrnesa i jest bliższą, gdy propaguje konieczność zbliżenia Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego.

Nie można dopuścić do „krókiego śpięcia”

Wallace zdaje sobie sprawę, że polityka ekspansji mocarstw może doprowadzić w jakimś punkcie globu ziemskiego do krókiego śpięcia. Wallace słusznie też twierdzi, że Roosevelt nie dopuściłby możliwości takiego krókiego śpięcia, grożącego światu w epoce atomowej katastrofą, podczas, gdy Truman dopuszcza takie możliwości.

Nie ulega wątpliwości, że t. zw. doktryna Trumana, określona przy sposobności żądania kredytów dla Grecji i Turcji, wyzwała pewne siły nie mające nic wspólnego z demokracją — Wallace wyzwała do doskonałości, wskazując np. na ruch gaullistowski, jako skutek antyradzieckiej i antykomunistycznej polityki Trumana. W tym przełomowym okresie Wallace przybył do Europy w charakterze komwojażera pokoju, jako zaprzeczenie polityki Trumana.

Walka

Z marnotrawstwem prądu elektrycznego

„Rzeczpospolita i Dziennik Gospodarczy” nawołuje do walki z marnotrawstwem energii elektrycznej. Gospodarstwa domowe przed wojną zużywały po 50 kWh na jedną osobę, a dziś pobierają aż po 220 kWh. Nigdy w latach przedwojennych nie było po biurach tylu piecyków elektrycznych, co obecnie. Zużycie energii elektrycznej na cele przemysłowe wzrosło w stosunku do roku 1938 o 40%, podczas gdy nasza produkcja osiągnęła dopiero 80% produkcji przedwojennej.

Czas temu marnotrawstwem zaradzić. W pierwszym rzędzie podniesiona będzie taryfa elektryczna. Zmusi ona kierownictwa przedsiębiorstw do oszczędnego stosowania energii elektrycznej. Poza tym wyższa cen prądu da impuls odbiorcom przemysłowym do wytwarzania energii we własnym zakresie, co odciąży publiczne źródła energii.

Komunikat urzędowy

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych we Wrocławiu podaje do wiadomości, że Ministerstwo Komunikacji przyznało 50% zniżki na przejazd od wszystkich stacji DOKP Wrocław do Warszawy i z powrotem uczestnikom Złotu Młodzieży Żydowskiej zorganizowanego w dniach 19 — 20 kwietnia r. w Warszawie.

Ulgę stosowane będą na podstawie imiennych kart uczestnictwa opatrzonych suchym stemplem PKP. Ważność kart od 18-go do 21-go kwietnia 1947 r.

NOTATNIK krajowy

Z RZESZOWSKIEGO NA ZACHÓD
W Rzeszowie odbyło się wielkie zebranie w sprawie przesiedlenia ludności ziem rzeszowskiej na Ziemię Odzyskaną. Postanowiono wysłać na tereny przeznaczone dla osiedlenia osadników z ziem rzeszowskiej — delegację złożoną z pięciu osób, która zbada szczegółowo możliwości dalszego osiedlania się.

10 KURSÓW SAMOCHODOWYCH
znajduje się na terenie województwa rzeszowskiego, z czego 3 w samym Rzeszowie. Najlepsze wyniki osiągnęły kursy w Rzeszowie, Gorlicach i Debicy. Kandydaci na Kursy szoferskie pochodzą w 90% ze wsi. Od chwili wypędzenia Niemców wydano na terenie województwa 7.316 praw jazdy. Kilka tysięcy kierowców wyjechało na Ziemię Zachodnią.

MROŻY ZNISZCZYŁY 15% ozimín
na terenie województwa krakowskiego.

WARSZAWSKA MENNICA PAŃSTWOWA została prowizorycznie odbudowana i zatrudnia dziś 140 robotników. W tej chwili mennica przygotowuje się do bicia monet wartości: 1, 2, 5 i 10 złotych.

STARANIEM TOWARZYSTWA „TRZEZWOŚĆ” odbyło się w Państwowej Szkole Higieny w Warszawie otwarcie Kursu Alkohologii p. t.: „Alkohol i jego zwalczanie”. Na otwarcie kursu przybył minister Sprawiedliwości — Świątkowski, który w inauguracyjnym przemówieniu stwierdził, że wielką trwogę wzbudza wielkie rozpowszechnienie alkoholizmu wśród dzieci i młodzieży.

PRACE BUDOWLANE na lotnisku Wrzeszcze pod Gdańskiem zostały już całkowicie wykonane. W drugiej połowie kwietnia r. b. z lotniska tego będą już startowały samoloty. Lotnisko to oceniane jest przez fachowców jako najlepsze w Polsce i jedno z najlepszych w Europie.

9.000 POWODZIAN z województwa warszawskiego zostanie pomieszczonych na terenie województwa olsztyńskiego, które najmniej ucierpiało na skutek powodzi.

W MIEJSCOWOŚCI WARSZÓW na wyspie Wolin, będą lądować wagony nadchodzące promem z portu szwedzkiego Trolenborg do Polski.

Wydawnictwa nadesłane

Stefan Żeromski — Nowele, opowiadania i fragmenty... str. 325, Spółdz. Wyd. „Czytelnik”, Warszawa, 1947.

Jan Parandowski — Nieho w płomieniach... str. 278, Spółdz. Wyd. „Czytelnik” Warszawa, 1947.

Edmund Osmańczyk, Dokumenty pruskie... str. 182, Spółdz. Wyd. „Czytelnik” Warszawa, 1947.

Jerzy Pytlakowski, Wielki cień... str. 284, Spółdz. Wyd. „Czytelnik” Warszawa 1946.

Jerzy Zawiejski, Noc Huberta... str. 215, Spółdz. Wyd. „Czytelnik”, Warszawa 1946.

Czesław Centkiewicz, Biała foka... str. 210, Spółdz. Wyd. „Czytelnik” Warszawa 1947.

Józef Bieniarz, Lawina idzie... str. 177, Gebethner i Wolff, Warszawa 1947.

ZIEMIE ODZYSKANE

Miasta

Osady

Wsie

Listy Czytelników

Panie Redaktorze!
Na skutek zamieszczonej notatki z dnia 11. 4. br. pt. „Nowe groby ofiar hitlerowskich w Świdnicy” do nasze co następuje:

Na terenie gminy Leśna pow. lubańskiego w roku 1946 odkryto w zaroślach dwie zbiorowiska mogił. Według informacji zaciąganych u grabarza niemieckiego, który był obecny przy grabaniu zmarłych wniknęło, że pochowani tu zostali więźniowie obozów pracy z fabryki „Concordia” i ze wsi Twardowo, rozstrzelani przez hitlerowców. Liczba pomordowanych wynosi około 30-tu osób, byli to POLACY, ROSJANIE, ŻYDZI i CZESCI.

Staraniem partii PPS, PPR, miejscowej placówki WOP-u oraz społeczeństwa gm. Leśna w dniu 9 maja 1946 r. uporządkowano groby i umieszczono tablicę pamiątkową.

J. OKOSNKI

Wrocław, ul. Ptasia 24-11.

Wałbrzych

3 i pół mil. nie! miesięcznie

Na terenie tego najbardziej przemysłowego miasta Dolnego Śląska istnieje również Bielarnia Lnu „Wiśkno”. Zadaniem bielarni jest pranie i bielanie otrzymanych z przędzalnic lnianych. „Wiśkno” zatrudnia ponad 115 pracowników z przeważającą większością kobiet. Miesięczna wydajność pracy bielarni wynosi około 3 i pół miliona kg. nici.

W ramach planu trzyletniego Bielarnia Lnu „Wiśkno” ma podwyższyć swoją wydajność pracy o przeszło 150%.

Jelenia Góra

28 tys. litrów „Perły” w ciągu dnia

Na terenie miasta znajdują się zakłady Państwowego Monopolu Spirytusowego. Zakłady te posiadają centralę w Jeleniej Górze i oddziały w Cieplicach i w Gródku. Jeleniogórskie zakłady PMS posiadają wytwórnię i rozlewnię wódki. Obecnie produkuje się tu wódkę t.zw. „Perłę”, ale w każdej chwili uruchomiona może być wytwórnia wódek gatunkowych. do czego są tu i odpowiednio urządzone i zapasy ziół. Dzienna produkcja „Perły” dochodzi do 28 tys. litrów. Ilość ta może być powiększona w miarę zapotrzebowania.

Zary

Z akcji na rzecz powodzi

Znany na tut. terenie ob. Simon Wiktor — właściciel hotelu „Wiktor” złożył na ręce starosty powiatowego — Kani Piotra 10.000 zł. na rzecz powodzi.

Bystrzyca

200.000 zł. na książki

Wydział powiatowy bystrzycki wyasygnował 200.000 zł. na zakup książek do biblioteki powszechnej.

Kronika wpięta

O Wałbrzyskim

Marszałku

Kilku naszych Czytelników zostało zelektryzowanych drobną wiadomością, ukrytą w kronice wałbrzyskiej, a zatytułowaną „Marszał nie żyje”. Oczywiście chodziło tu o obywatelkę Wałbrzycha, której nazwisko brzmi Marszał, gdyż w Kronice wałbrzyskiej podajemy wyłącznie wiadomości z tego terenu.

Zresztą — wszystkie osoby czytające pilnie dzienniki wiedzą, że nazwisko ministra spr. zagranicznych USA pisze się inaczej, a mianowicie Marszał tak, iż możliwość pomyłki była wykluczona.

Niedźwiedzia przysługa

czyli

Biedne lipy w Legnicy

(N) Zarząd Miasta Legnicy rozpoczął wstępne prace nad uporządkowaniem parków i skwerów miejskich. W wielu miejscach są zasadzane żywopłoty, porządkuje się trawniki, stawia się prowizoryczne ogrodzenia.

Ogrodzenie jest oczywiście potrzebne. W Legnicy radzą sobie w ten sposób, że drut przybijają się grubymi gwoździami do pni stuletnich lip w parku i oto mamy zaizolowane na porządku ogrodzenie trawników. Pomijając kwestię kalectwa drzew, czy nie można by nadać temu ogrodzeniu wygląd e-

stetyczny a nie montować na porządku nieudolne prowizorium, które zupełnie nie licuje z powagą instytucji.

Dzierżoniów tańczy

(M.Ch.) Dzierżoniowski Klub Sportowy SKP urządził ostatnio we własnym lokalu przy ul. Wojskowej zabawę taneczną dla swych członków, rodzin i mieszkańców miasta.

Ponadto zabawy urządziły w tych dniach w Dzierżoniowie Powiatowa Komenda Milicji Obywatelskiej i Po-

wiatowy Komitet Polskiej Partii Robotniczej zapraszając wszystkich mieszkańców miasta.

Nowa świetlica

(M.Ch.) Przy białawskiej wytwórni Urzędów Radiokomunikacji powstała świetlica dla pracowników zakładu.

Wytwórnia liczy 150 pracowników.

Inwalidzi będą handlować

(M.Ch.) Zarząd Powiatowego Koła Związku Inwalidów Wojennych w Dzierżoniowie otrzymał 30 koncesji na sprzedaż wyrobów monopolowych.

Ponadto Koło to uzyskało dla swych członków 15 miejsc pod kioskami w mieście.

Prace nad dalszym rozwojem turystyki na Ziemiach Zachodnich

Podobnie, jak na wiosnę 1946 r. odbyły się ostatnio z inicjatywy Wydziału Turystyki Min. Kom. w 6 miastach wojewódzkich Ziemi Odzyskanych konferencje turystyczne.

Konferencje odbyły się kolejno w Olsztynie, Gdańsku, Szczecinie, Poz-

Tydzień Z. Z. w Kudowej

19. 4. br. o godz. 12-tej w Państw. Zakładach Przem. Bawełnianego w Kudowie-Zakrzcu 15-minutowy odczyt pt. „Bogactwa naturalne Ziemi Odzyskanych i ich znaczenie gospodarcze dla Polski”.

20. 4. br. odbędzie się w sali „Polonia” w Kudowie-Zdroju uroczysta akademii urządzona przez Miejsk. Kom. Org. „Tygodnia Ziemi Zachodnich” w Kudowie Zdroju.

Gdynia

„Henri Tucker”

GDYNIA (AP). Do portu w Gdyni zawinął wielki parowiec amerykański „Henri” S. G. Tucker przywożąc 750 ton bawełny 800 ton cynku i 70 t. drobnicy. Statek jest wyładowany przy nadjeździe polskim Promy szwedzkie, kursujące między Gdynią i Treeleborgiem przychodzą obecnie punktualnie, przywożąc pasażerów, drobnicę, pocztę i zabierając nasze towary eksportowe.

Brzeg nad Odrą

Pierwsza szkoła radiofonizowana

W ramach Tygodnia Ziemi Zachodnich Brzeg obchodził w niedzielę miłą uroczystość. Szkoła Nr II w Brzegu pierwsza na całym Dolnym Śląsku została radiofonizowana. Owa radiofonizacja polega na tym, że w szkole oprócz jednego odbiornika radiowego znajdują się w każdej klasie małe głośniki, które umożliwiają dzieciom wysłuchanie dobrej muzyki, piosenek i ciekawych pogadanek.

W ogóle szkoła w Brzegu nie próżnuje, stara się zapoznać swo-

ich uczniów z arkanami życia społecznego, stara się dać im możliwość wykazania i rozwinięcia zdolności artystycznych.

W spółdzielni uczniowskiej p. n. „Rodzinka” dzieci same prowadzą księgi handlowe, same kupują towar i przeprowadzają kalkulację. W nowitce, dopiero co zmontowanej introligatorni oprawia się książki. W ogródku szkolnym uczniowie pracują na swoich „Działkach”. Oby takich szkół jak najwięcej. (E.W.).

Bytom

27 tysięcy deklaracji wierności

Ostatnim krokiem, poprzedzającym uzyskanie przez rodzimą ludność polską pełnych praw obywatelskich jest złożenie deklaracji wierności, następujące po uznaniu danego autochtona za Polaka i wydaniu mu przez komisję weryfikacyjną zaświadczenia polskości. Na terenie Bytomia załatwiono pozytywnie 33.981 złożone wnioski weryfikacyjne, odrzucono 2.250, 2.260 odesłano do Urzędu Wojewódzkiego jako ni-stancji odwoławczej, a 447 wniosków jest jeszcze w toku załatwiania. Zaświadczeń polskości wydano

33.947, a 27.310 zweryfikowanych złożyło już deklarację wierności Polsce. Wyszło z miasta 2.271 Niemców

— oczywiście znacznie większa liczba Niemców uciekła względnie wyjechała na własną rękę.

Legnica

Znów 600 Polaków

przybyło z Francji

(N). Do Legnicy przybył pociąg złożony z 48 wagonów, w których przyjechało 600 repatriantów polskich z Francji.

W transporcie tym przeważają rolnicy, którzy przybyli z żywym inwentarzem. Zostaną oni rozprowadzeni po wolnych gospodarstwach, pobliskich powiatów.

Wspólnie będą łowili ryby

(N). W Legnicy powstaje Spółdzielnia Rybacka. Będzie ona miała charakter spółdzielni pracy i zrzeszać będzie rybaków, którzy pojedynczo nie są w

stanie zorganizować sobie na odpowiednią skalę warsztatu pracy. Celem spółdzielni będzie połów i racjonalna hodowla ryb w stawach. Życzyć należy nowopowstającej placówce pomyślnych osiągnięć, gdyż gospodarka ryb na na tutejszym terenie miała dotychczas charakter rabunkowy, który szkodliwie odbijał się na rybostanie.

Prosto z mostu

(N). 30 Dolnośląska Drużyna Harcerska urządziła w sali kina „Polonia” rewii p.t.: „Prosto z mostu”. Na program złożyły się śpiewy, tańce, inscenizacje, dialogi i skecze.

Szklarska Poręba

Są puste domy ale... na szczytach gór

W rejonie Szklarskiej Poręby znajdują się cztery dotąd nieobsadzone schroniska górskie, a to — na Kamieńczyku, koło małego wodospadu, na Śnieżnych Jamach i na Srenicy.

Sprawy gospodarcze

BUDOWA LINII ŚLĄSK — ŁÓDŹ rozpoczęła. Jest to najważniejsza inwestycja energetyczna w roku bieżącym. Trasa linii wysokiego napięcia wynosi 170 ha. Stanie na niej 380 wież stalowych o wadze 8,5 ton każda. W dniu 4 kwietnia r. b. zabetonowano już pierwszą wieżę, mimo że początek robót przewidywany był na maj. Budowa będzie ukończona 15 września b. r.

POLSKA POSIADA NIEWIŻYSKA NE BOGACTWA ZŁOŻY MARMURÓWYCH. Polskie marmury są bardzo odporne na działania atmosferyczne. Pod względem ścieralności marmury nasze przewyższają marmury niemieckie i włoskie i nadają się le-

piej do celów budowlanych. Dotychczas produkcja marmurów w Polsce była słabo rozwinięta. I tak w ostatnim kwartale ub. r. wyprodukowano u nas 81 m. kw. parapetów, 720 m. kw. posadzek, 82 m. kw. nagrobków i t. d.

ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU SUROWCÓW MINERALNYCH powstało z siedzibą w Jeleniej Górze. Zakres działania Zjednoczenia obejmuje całą Polskę. Zadaniem Zjednoczenia jest koordynowanie gospodarki zakładów zajmujących się wydobywaniem glin białych, ogniotrwałych, kaolinu, magnezytu, dolomitu i t. d.

AKCJA ZBIÓRKOWA ZŁOMU I

METALI KOLOROWYCH przyniosła najlepsze rezultaty na terenie województwa wrocławskiego, gdzie zebrano blisko milion ton złomu żelaznego i 21 tys. ton metali kolorowych.

HUTA „FLORIAN” w Świętochłowicach przekroczyła w marcu poziom produkcji przedwojennej w dziale wyrobów walcowych na gorąco. Ostatnio Huta ta przystąpiła do wyrobu stali zylotkowej, którą dawniej sprowadzaliśmy z Belgii i Szkocji.

DO PORTU GDYŃSKIEGO zawinął wielki parowiec amerykański „SG Tuc”, który przywiózł 750 ton bawełny, 800 ton cynku i 70 ton drobnicy.

»Jak cę widzą, tak cę n szą« kilka słów o »Bukoce«

Wiele już pisano na temat nowych nazw nadawanych miejscowościom na Ziemiach Odzyskanych. Stwierdzono na tym polu liczne niedociągnięcia i niestosowności. Takich jednak „kwiatków” jakie mają miejsce w pow. żarskim, napewno nie widać w innych częściach Dolnego Śląska.

Na tutejszych drogach roi się poprostu od podobnych dziwolągów. Dla przykładu podajemy kilka nazw. Może wzruszy to kogoś...

Kosynka, Kusza, Majczówka, Bwoż na (zemu nie Bwana Kubwa?), Torno, Kleby, Góra Jęczmieniów, i wreszcie sławetna Bukoka.

Są to tylko nieliczne przykłady. Podobnych można przytoczyć o wiele więcej. (Z.P.).

ul. Piotra Norblina

Na Biskupinie niedaleko lasu, biegnie mała uliczka Piotra Norblina, która przecina główną arterię tej dzielnicy ulicę Dr. K. Olshewskiego. Piotr Norblin był malarzem i rytownikiem francuskim, który pracował w Polsce za panowania króla Stanisława Augusta. Właściwie jego imię i nazwisko brzmiało: Jean Pierre de la Gourdaire. Norblin przyjechał do Polski po studiach u Casanowy w Dreźnie jako nauczyciel rysunków dzieci ks. Adama Czartoryskiego. Prace jego cieszyły się wielkim uznaniem króla Stanisława Augusta, który nadał mu szlachectwo polskie. W roku 1804 Norblin opuścił Polskę i osiedlił się w Paryżu. Piotr Norblin malował głównie sceny rodzajowe, portrety, polskie sceny historyczne (bitwy). Głównie jednak cenne są jego szkice rodzajowe, przedstawiające życie wsi i miasteczek polskich przy końcu XVIII wieku. Z prac Norblina na szczególne wyróżnienie zasługują obrazy olejne: „Jasne polskie”, „Kabalarka” i sceny à la Watteau. Piotr Norblin był również rytownikiem. Z tych 94 znanych nam płyt, przeobrażone akwaforty przebiega znaczny wpływ Rembrandta. Przeważają wśród nich sceny historyczne jak „Powstanie Przemysława na tronie”, „Ofiarowanie korony Piastów”, poza tym, typy polskie, studia głów, krajobrazy wiejskie.

Piotr Norblin umarł w Paryżu w roku 1830.

H. MUSZ.

Ekshumacja zwłok

z Placu Strzeleckiego

(—) Przed dwoma dniami rozpoczęły się prace nad ekshumacją zwłok złożonych na Placu przy dworcu Odra. Jak wiadomo w pewnej części tego placu znajduje się przewoźny cmentarz, na którym leżą poglegi w czasie obłożenia miasta.

Wydobywane zwłoki umieszczane są w trumnach i przewożone na cmentarz grabiżyński. Liczne rzesze przechodniów wykazują niezdrową ciekawość, przyglądając się dokonywanym pracom, przeszkadzając równocześnie pracującym.

Po usunięciu grobów plac zostanie uporządkowany i oczyszczony. Projektuje się jego zadrzewienie i założenie zieleni.

Otwarcie świetlicy w młynie „Różanka”

(K-1.) W dzielnicy Różanka przy ul. Młynarskiej nr. 2, na terenie młyna „Różanka” otwarta została świetlica dla 200-tu zatrudnionych tam pracowników. W uroczystości tej wzięli udział: Dyrekcja, Rada Zakładowa, przedstawiciele dzielnicy. — P. P. R. P.R.S., Zjednoczenia Młyńsko — Piekarskiego i wszyscy pracownicy.

W świetlicy jest radio, gry rozrywkowe i czytelnia pism, w niedalekiej przyszłości projektuje się otwarcie wypożyczalni książek.

Otwarcie sezonu motocyklowego

(K.) W ub. tygodniu nastąpiło otwarcie sezonu motocyklowego przez Klub Motocyklowy.

W godzinach nannych odbyła się zbiórka motocyklistów z maszynami na boisku sportowym K.S. „Odra” po czym w szuku zwartym udano się do kościoła parafialnego, gdzie po nabożeństwie odbyło się poświęcenie maszyn. Następnie celem spopularyzowania sportu motocyklowego, odbyła się pierwsza próba maszyn na trasie Nowa Sól — Koźuchów — Nowe Miasteczko — Nowa Sól. Ogółem udział wzięło 42 maszyny.

Cheleli się ubrać

(Y) Do magazynu odzieżowego Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza przy ul. Szymanowskiego 5 koło północy usiłowało włamać się dwóch osobników. Obudzony podrażnionymi szmerami dozorca zaalarmował komisarz MO, na skutek czego złodziei ujęto. Są to: Szumowski Eugeniusz (lat 32) i Stoma Henryk (lat 21). Obaj bez stałego miejsca zamieszkania.

Podjeżdżana o zabójstwo dziecka

(Y) Na Dworcu Głównym zatrzymano Genowefę Falkiewicz, zam. w Poniatowicach pow. Sierpc, jako podejrzaną o uduszenie swego trzymiesięcznego dziecka, Krystyny Falkiewicz. Zwłoki dziecka przesłano do Zakładu Medycyny Sądowej.



10 tys. wagonów śmiecia na ulicach

„Pierwszą i niesamowitą plagą tutejszego życia jest brud i nieporządek, jaki panuje niemal wszędzie, na ulicach, placach, w klatkach schodowych a częstokroć nierzadko i w instytucjach”.

Oto urywek ze sprawozdania, wysłanego przez jedną z tutejszych instytucji do swej centrali. Niestety, słowa te zawierają prawdę. Wrocław jest brudny, stwierdza to nie tylko tubylcy, lecz i liczni przejezdni. Fakt, że miasto jest zniszczone, nie jest po wodom, aby miało być brudne. Należy jednak stwierdzić, że od jesieni ub. roku prawie do obecnej chwili nie zrobiono nic, aby miasto oczyścić. Do piero alarmy, zarówno w prasie, jak w M.R.N. i poprzez partie polityczne wywołki na światło dzienne tę sprawę, i wreszcie zaczęto się nią bliżej interesować. Nie chodzi tu bowiem tylko o estetyczny wygląd miasta, ale również względy sanitarne wymaga-

ją, ażeby kupy śmiecia zalegające ulicę, zniknęły jak najszybciej, jeżeli nie chcemy już w najbliższym czasie do czekać się epidemią.

Przed miesiącem powstał Komitet Obywatelski, który miał zająć się sprawą oczyszczenia miasta. Komitet jak zwykle w takich wypadkach, opracował plan, powziął szereg uchwał i prawdopodobnie spoczął na laurach, oczekując rezultatów swej pracy. Tym czasem rezultatów dotychczas prawie nie widać, lub są bardzo nikłe.

Mógłby ktoś słusznie wysunąć zarzut, że właściwie niepotrzebnie robi się tyle hałasu w tej sprawie. Jest przecież Zakł. Oczyszcz. M. i do jego obowiązków należy jej załatwienie. Nie można jednak zapominać, że mamy w mieście na ulicach ponad 10 tys. wagonów śmiecia. Miasto rozporządza dotychczas 13 samochodami, które mogą wywieźć dziennie 26 wagonów. Jeżeli zdamy się wyłącznie na

Z.O.M. to akcja usunięcia śmiecia potrwa sporo jeszcze czasu. Ostatnio odbyła się w Zarządzie Miejskim nowa konferencja z udziałem wszystkich przedstawicieli społeczeństwa, na której ponownie omówiono wszystkie te problemy. W mocnych słowach przewodniczący Komitetu — wiceprezydent Dymek zarzucił niektórym po prostu sabotaż w wykonaniu pewnych postanowień, zwłaszcza jeżeli chodzi o dostarczenie środków transportowych. Wszyscy obecni, ponownie zgodnie zadeklarowali w rezolucji, że do starczy zarówno sił fizycznych jak i środków transportowych — dla usunięcia śmiecia.

Na tym konferencję zakończono.

Jesteśmy jednak przekonani, że sprawa w dalszym ciągu nie ruszy z miejsca. W swoim czasie wysunięto projekt, ażeby całej akcji nadano charakter społeczny, zmobilizować całe społeczeństwo, zainteresować wojsko. Jeżeli jak dotychczas będziemy tylko zwoływać konferencje, składać rezolucje, wyrażać gotowość i zrozumienie, to jesteśmy przekonani że kupy śmiecia dalej będą zalegać ulicę. Domagamy się więc od Zarządu Miasta ażeby zastosował wszystkie rozporządzone środki, zaś wobec opornych jak najostrejsze sankcje, tak ażebyśmy wreszcie skończyli z tym zagadnieniem, które w tej chwili przy nosi wstyd miastu i jego mieszkańcom.

Zażalenia w sprawie przesyłek pocztowych zza granicy

(K-1) Ministerstwo Poczty i Telegrafów wydało zarządzenie w sprawie zażaleń na przesyłki pocztowe nadsyłane zza granicy — treści następującej:

„Celem umożliwienia kontynuowania walki z przestępcami, którzy kradną lub ograbiają paczki i listy zagraniczne, zarządza się iż wszelkie zażalenia ze strony publiczności w tej sprawie mogą być kierowane bezpośrednio do Ministerstwa Poczty i Telegrafów w Warszawie.

Zażalenia te oznaczać należy na stronie adresowej słowem: „Reklamacja” i jako takie korzystają one ze zwolnienia od opłaty pocztowej za przesłanie”.

Bezpłatne leczenie chorych na malarię

(K-1) Nadzwyczajny Komisariat do Walki z Epidemią na województwo wrocławskie wzywa wszystkich chorych na czynną zimnicę czyli malarię, a także tych, którzy w ubiegłym roku chorowali na malarię, ażeby zgłaszali się do lekarzy fabrycznych lub w swym Ośrodku Zdrowia, jak również w PCK, Państw. Urzędzie Repatriacyjnym i w Ubezpieczalni Społecznej, gdzie będą bezpłatnie leczeni.

Chorzy, którzy nie zechcą zgłosić swej choroby u lekarza będą karani w drodze administracyjnej grzywną do 10 tys. zł. lub aresztu do 3 miesięcy.

Popyt na garderobę trwa

(Y) W ciągu jednego dnia skradziono garderobę na szkodę następujących osób: Maksyma Szefa — ul. Kościuszki 75 — za 300 złotych przed wojennych, Stanisława Czański — Leszczyńskiego 4 — za 500 zł., Anny Guś — ul. św. Antoniego — za 500 zł., Józefa Mirka — ul. Polna 14 — za 250 zł. i Władysława Szpanta — ul. Wyspiańskiego 17 — na 150 zł.

Skutki zabawy granatami

(Y) Kraska Henryk, uczeń szkoły w Masłowicach Małych (koło P. I. czycy), wracając po lekcjach do domu znalazł na drodze granat. Chłopiec zaczął się nim bawić i spowodował wybuch, na skutek którego został ranny w rękę i w brzuch. W stanie ciężkim przewieziono go natychmiast do szpitala Wszystkich Świętych.

Krawcy i szewcy mają swój cennik

(—) Po dłuższych debatach, Komisja cennikowa ustaliła wreszcie cennik dla szewców i krawców. Obowiązujący cennik przewiduje dla szewców: za uszycie pary butów z cholewami 2522 zł., za uszycie półbutów 1613, zrobienie bucików dziecięcych 1031 zł. Za przybicie zelówek i obcasów zł. 200.

Równocześnie ustalono ceny robocizny krawców, których jest we Wrocławiu 155. Zostali oni podzieleni na trzy kategorie. Cennik w I kat. przewiduje za uszycie ubrania 8.000, w II-giej — 7000, zaś w III-ciej

4.500 zł. Świat pracy otrzymała myśl zapewnienia przedstawicieli cechu od tych cen niższe, mianowicie w I kat. i II kat. o 1000 zł., zaś w III o 500 zł. mniej.

Ustalenie cennika społeczeństwo wrocławskie powita niewątpliwie z dużym zadowoleniem. Usuwano ono bowiem szereg niedociągnięć, a czasem nawet faktów wyzysku ze strony niektórych niesamowitych krawców, którzy żądając wygórowanych cen, wywoływali w społeczeństwie niezadowolone oburzenie na rzemiosło krawieckie.

W sobotę ub. tygodnia chleb podrożał, o 4 złote na kilogramie.

Drożej bilety do kin i teatrów, drożej piwo, niedawno zdrożała wódka, drożej czasopisma, bardzo chytrze zresztą (wydaje się numer świąteczny w cenie, powiedzmy 40 zł. po to, aby po świątach zmienić cenę normalnego z 15 na 20 złotych) — dlaczego miałyby nie zdrożeć chleb?

Zdrożał, Dlatego — tłumaczą się piekarze, nawet ci zrzeszeni w spółdzielniach pracy — że zdrożała mąka w „Społem”.

„Społem” znowu oświadcza: „Mąka zdrożała dlatego, że podniesiono wybitnie kolejową taryfę”.

Otóż to. Z taryfą kolejową w skali ogólnopolskiej rzecz ma się podobnie, jak kiedyś z taryfą tramwajową we Wrocławiu. Trzeba było dopiero homeryckich bojów prasy, aby jeszcze raz przemyślano, punkt po punkcie, jej postanowienia i skorygowano je tak, aby nie godziły w interesy robotnika, inteligenta i ciętko pracującego za „złote” (grosze już wyszły z obiegu, nawet w słownictwie), uczące się młodzieży.

Czy nie należałoby skorygować także kolejowej taryfy towarowej w

interesie świata pracy? Przecież młynaby było przewozić powiedzmy mąkę spekulanta za droższe, „Spółemowską” natomiast za tańsze pieniądze. I wilk koleją byliby syty i owca robotnicza cała.

To jedno. Drugi aspekt tej drożyznanej sprawy jest następujący. W poniedziałek bieżącego tygodnia cena 1 kg chleba wzrosła o dalsze 8 złotych (!).

W tym wypadku wina leży chyba po stronie piekarzy i kupców, sprzedających chleb w sklepach spożywczych.

Migawki wrocławskie

Sensacja

Idziemy przez miasto, nadstępując, czy gdzieś nie słychać uderzeń kielni i nie widać rozpryskującej się bielej mieszanego wapna. Nie nie przyska! Wapno jest zmieszane i bezpieczne. Cisza!

Dochodzimy do ulicy Tadeusza Kościuszki. Z daleka słychać podjeżdżający stukot młotów. Serce nam zbilo z radości. Czyżby?

A jednak oczom się wierzyć nie chce. Rzeczywiście kilku robotników wdrapało się na dach gmachu Izby Przemysłowo-Handlowej i coś tam poprawia. Kilku innych szkli okna. Remont?

Przecieramy oczy. Mówimy do towarzyszy.

— Uszczypnij, bo chcę wiedzieć, czy to nie sen.

Uszczypnij. Robotnicy nie znikli. Mówimy więc do kolegi:

— Biegnij czeprędejsz po fotografa — niech zrobi zdjęcie — tylko śpiesz się, a nuż się rozmyśli.

Jedynie w dziedzinie kulturalnej mamy pewne dorobki. Mamy już trzy teatry — „Dwa Teatry” w Miejskim i jeden na Rzeźniczej. Na Ogrodowej trwa remont, tylko nie wiadomo czy remont repertua-

Szczerze

Mamy dużo chęci, ale...

My Polacy jesteśmy narodem zdolnym do największych ofiar i poświęceń. Potrafimy czasem zdobyć się na wysiłek, który imponuje całemu światu. Natomiast jeżeli chodzi o sprawy drobnej wagi, nie mniej jednak ważne, uważamy, że ofiarność i wysiłek jest zupełnie niepotrzebny, bo zrobią to za nas inni.

Tyle się pisze i mówi na temat oczyszczenia miasta ze śmiecia i brudu. Zwołuje się konferencje, odbywa się wielogodzinne narady, składa deklaracje, a śmiecie dalej zalegają ulice miasta.

Ostatnio znów odbyła się taka konferencja z udziałem wszystkich właścicieli środków transportowych. Uchwalono jednogłośnie, że wszyscy, rozporządzający środkami transportowymi oddadzą w ciąg miesięczną trzykrotnie swoje wozy na usługi ZOM. Rezolucję uchwalono jednogłośnie i nikt z obecnych przeciw niej nie protestował.

W chwili jednak, gdy przyszło konkretnie deklarować wozu, okazało się, że przynajmniej połowa z obecnych ma mnóstwo zastrzeżeń. Jedni oświadcza, że termin jest im niedogodny, inni, że auta są popsute jeszcze inni, że chętnie, ale... itp.

Spontaniczna deklaracja, złożona jednogłośnie przez wszystkich, w praktyce pozostała bez pozytywnego efektu. ponieważ każdy z obecnych indywidualnie uważał, że należy się jakoś wykreślić. A stósy śmiecia dalej gniją na ulicach, miasto w dalszym ciągu sprawia wrażenie obrzydliwego śmietnika, dlatego, że my jesteśmy zdolni jedynie do wielkich czynów, a nie stać nas na szarą, codzienną pracę.

Mamy jednak nadzieję, że czynniki kompetentne znajdą sposób wyeliminowania opornym, że stanowisko ich jest co najmniej nieobywatelskie.

TUWICZ.

Dlaczego chleb jest droższy?

Haussa cen jest zjawiskiem niepokojącym. Haussa cen rujnuje budżet robotnika i inteligenta.

To zaś automatycznie powoduje obniżenie wydajności pracy u człowieka, zaabsorbowanego zagadnieniem „wiązaną końca z końcem”.

Kto winien zapobiec zwyczajce? Bez wątpienia nawet Milicja Obywatelska, jeśli łagodniejsze środki nie pomogą. Obozy pracy stworzone nie tylko dla łapowników i szabrowników, ale także dla rzutkich paskarzy. (WD).

ŻYCIE SPORTOWE

IKS -- Burza

już jutro

W nadchodzący czwartek będziemy świadkami niezwykle interesującego meczu piłkarskiego z cyklu rozgrywek o mistrz. A-klasy. Grać będą dwaj rywale, którzy mają ze sobą stare jeszcze porachunki.

Dotychczas kluby te rozegrały 4 spotkania, z których dwa zakończyły się zwycięstwami IKS. 2 zaś Burzy. W sumie stosunek bramek jest korzystny dla IKS-u i wynosi 13:3.

Po niedzielnej zwycięstwie Burzy nad Gazem 2:1, kupcy staną do walki z dużymi szansami na zwycięstwo. (J).

PAFAWAG -- IKS

w boksie

Jak się dowiadujemy ze źródeł do brzo poinformowanych, 27 bm. ma dojść do ciekawego spotkania bokserkiego między IKS-em a Pafawagiem.

Nie musimy chyba dodawać, że gwóździem tego meczu będzie pojedynek Sztolca z Walugą, na który już rok cały sportowy Wrocław oczekuje. (JOT).

Historia trzech punktów Wrocławia

moglibyśmy być bogatsi, ale...

(Od specjalnego wysłannika do Katowic)

Paragraf 65 regulaminu PZB powiada, że urzędująca na indywidualnych mistrzostwach Polski Komisja Nadzwyczajna ma prawo eliminować z dalszych walk zwycięzcę, zaliczając okrogi, który ten zwycięzca reprezentuje, 1 punkt, ale dopuszczając do dalszych spotkań pokonanego.

Od decyzji tej komisji nie ma już odwołania, cieszy się ona prawami dyktatora, i siedząc za parawanem niezyciowego i bezpodstawnego paragrafu 65, wypacza według swego uznania, układ w tej czy innej kategorii pięściarzy.

Teraz można zrozumieć, jak się to stało, że Ciełowicz pokonał na punkty Pietrzaka, co speaker wszem wobec obwieścił, ale komisja dopuściła do dalszych walk Pietrzaka, co znowu nie przeszkodziło temu, że uży skaliśmy w pierwszym dniu mistrzostw pierwszy punkt dorobku.

W sumie Wrocław, jak głosiły komunikaty, lub Dolny Śląsk — jak my to rozumiemy, zajął siódme miejsce z trzema punktami. Kto był zdobywcą dalszych dwóch punktów? — SZTOLC — najlepszy pięściarz całej naszej ekspedycji.

W pierwszym dniu Sztolc wygrał przez dyskwalifikację Selmy, który już w pierwszej rundzie uderzył wrocławianina poniżej (grubo poniżej)

pasa. Jak się potem okazało cios był b. niebezpieczny i dyskwalifikacja Selmy — całkowicie uzasadniona.

W następnym dniu Sztolc spotkał się z częstochowianinem Marcinem. Marcin jest bokserem młodym i niedoświadczonym, ale ma w obu rękach uderzenie dość potężne, nie też dziwnego, że Sztolc w trzecim starciu po prawej kontrze ukląkł na deskach do 7.

Co się działo w półfinale, niech o tym mówią inni. Oto co pisze red. K. Gryżewski w „Przeglądzie Sportowym”: W lekkiej Skierka odniósł niezasłużone zwycięstwo nad Sztolcem. Skierka atakował chaotycznie i niemal wszystkie ataki zaczynał prawą ręką, przez co narażał się na celne kontry. Pierwsze fazy walki na leżą bezwarunkowo do Sztolca, który dopiero pod koniec walki tracił siły.

Podobne stanowisko zajmuje również „Sport” pisząc pod nagłówkiem „Wygrał gorszy”, co następuje: „Drugim skrzywdzonym wybitnie pięściarzem był Sztolc, który walkę ze Skierką wygrał zupełnie wyraźnie, bez zastrzeżeń. Niestety, sędziowie, którzy długo studiowali przepisy, tzw., według jednego ze znanych dziennikarzy „badacze pisma”, mało sobie widocznie z tych wszystkich przepisów zapamiętali, jeśli mogli zdobyć się na, nazwijmy to, nieobiektywne sąd o walce”.

„Sztolc miał znaczną przewagę po pierwszej rundzie nad Skierką. Wrocławianin walczył bardzo inteligentnie, zasympyal przeciwnika gradem ciosów, sam prawie nie inkasując. Starcie

to wygrał wysoko Sztolc. W drugiej rundzie Skierka przeszedł niespodziewanie do ataku, często trafiał Sztolca i nieznacznie ją wygrał. W ostatniej rundzie walka przybrała na tempie, Skierka nadal atakował, ale Sztolcowi wychodziły doskonałe kontry. Podbródkowymi z obu rąk często zahaczał przeciwnika. Niestety, nie znalazł uznania w oczach sędziów i walkę przegrał”.

Tak więc jak widać Sztolc był moralnym finalistą mistrzostw, z czym zgadzały się wszystkie bez wyjątku pisma (dwa przykłady podaliśmy jako najbardziej autorytatywne), około 8 tysięcy widzów, wreszcie sam Skierka, który po ogłoszeniu werdyktu otworzył szeroko ze zdumienia oczy. Tylko trzech sędziów było innego zdania.

Tak wyczerpaliliśmy pierwszy temat. A dlaczego mogliśmy być bogatsi? — o tym dowiemy się jutro. J. JANICKI.

Mistrzostwa kolarskie

w Warszawie

W Warszawie odbyły się w niedzielę kolarskie mistrzostwa Polski w biegu na przełaj. W mistrzostwach nie wzięły udziału takie okregi jak: Poznań, Śląsk, Kraków, bardzo silnie natomiast obsadziła mistrzostwa Łódź i Warszawa.

Bieg odbył się w b. ciężkich warunkach terenowych i zakończył się zwycięstwem Pietraszewskiego (Łódź), drugim był Szopański, trzecim — Napierała i czwartym — Bek.

ŻRKS Gwiazda -- RKS Tramwajarz

2:0 (1:0)

Debiut piłkarskiej drużyny ŻRKS Gwiazdy zakończył się pewnym zwycięstwem nad silnym zespołem Tramwajarza. Zwycięzcy niemal przez cały okres gry przesiadywali na po-

lu karnym przeciwnika i mogli wygrać jeszcze wyżej. Obie bramki strzelił lewy łącznik, w tym jedna uzyskana z rzutu karnego. Sędziował b. dobrze ob. Kopeć.

Kto chce być instruktorem?

Piloci szybowcowi chętni do ukończenia unifikacyjnego kursu instruktorskiego szybowcowego w Goleściowie w miesiącu maju br. przesyłają zgłoszenie się do Oddziału Lotnictwa Cywilnego we Wrocławiu ul.

Ogrodowa 72. Warunki przyjęcia: Minimum podkategorii „c” pilota szybowcowego, lub podstawowy pilot motorowy. Termin zgłoszenia się do dnia 18 kwietnia br.

OGŁOSZENIE

Cennik dla krawców i szewców

Dnia 12 kwietnia 1947 roku Komisja Społeczno-Cennikowa uchwaliła następujące ceny dla rzemiosła krawieckiego i szewskiego:

CENNIK KRAWCÓW:

1. Uszycie garnituru lub płaszcza I kategorii — 8.900 zł
2. " " " " II kategorii — 7.000 zł
3. " " " " III kategorii — 4.500 zł

Dla świata pracy:

1. Uszycie garnituru lub płaszcza I kategorii — 7.000 zł
2. " " " " II kategorii — 6.000 zł
3. " " " " III kategorii — 4.000 zł

CENNIK DLA SZEWCÓW:

1. Uszycie cholew męskich — 647 zł
2. Zrobienie spodów do cholew — 1.875 zł
3. Uszycie cholewek męskich i damskich do półbutów — 322 zł
4. Zrobienie spodów do półbutów z dodatkami z płótna klienta — 1.291 zł
5. Uszycie cholew dziecięcych od Nr. 23 — 34 od — 200 zł — 250 zł
6. Przybicie zelówek, obcasów — 200 zł

Niniejszy cennik winien ukazać się w każdym zakładzie.

Za Prezydenta Miasta
Kierownik Oddz. Przemysłowego
(—) kpt. FLIS ANTONI

K-1074

Centrala Zbytu Przemysłu Papierniczego w Łodzi, ul. Więckowskiego 33 (Gdańska 39)

podaje do wiadomości, że sprzedaje bezpośrednio wyroby papierowe — hurtowo wyłącznie odbiorcom objętym rozdzielnikiem Centralnego Urzędu Planowania i Ministerstwa Przemysłu, Państwowej Centrali Handlowej, Związkowi Gospodarczemu Spółdzielni R.P. „Społem” — hurtownikom prywatnym należącym do Ogólnopolskiego Zrzeszenia Kupców Branży Papierniczej (Sekeja I), Spółdzielniom Pracy, oraz Dyrekcjom Przemysłu Miejskowego i Izdom Przemysłowo-Handlowym (dla tzw. przemysłu miejscowego).

Pozostali reflektanci na papier mogą zaopatrywać się wyłącznie w naszych Oddziałach, w Państwowej Centrali Handlowej, „Społem” i u kuców prywatnych.

Wszelkie pisma tych reflektantów w sprawie nabycia papieru pozostawiać będziemy bez odpowiedzi, a interesantów usiłujących interweniować osobiście nie będziemy przyjmować. K-1056

KOMUNIKATY I PROGRAMY

Teatr

Miejski

W środę, dnia 16 b. m. o godz. 19-ej „Dwa Teatry” Jerzego Szaniawskiego.

W czwartek, dnia 17 b. m., o godz. 15-ej „Dwa Teatry” Szaniawskiego po cenach zniżonych. Dochód na rzecz Funduszu Społecznego Ziemi Zachodniej. Przedprzedaż biletów ul. Piotra Skargi 21, P. Z. Z.

Teatr Lalki i Aktora

W środę, dnia 16 i w czwartek dn. 17 b. m., o godz. 18.30 kabaret literacki „Dziura w płocie”, wystawia „Mile zlego początki”, rewię z Kurnakowiczem.

Kino

„ŚLASK” Ogrodowa 66 — film prod. radz. „Dusze nieumarzone”.

„WARSZAWA” Wł. dy 17 — film prod. ameryk. „Niewidzialny Wróg”.

„ODRA” Kollataja 32 film prod. radz. „Syn Pułku”.

„POLONIA” Żeromskiego 53 film prod. szwajc. „Ostatnia szansa”.

„PIONIER” Stalina 71 — film prod. polskiej „Znachor”.

„TECZA” Kościuszki 177 — film prod. radz. „Zwariowane lotnisko”.

„FAMA” Psie Pole — film prod. angi. „Szary Lot”.

Początek seansów w dni powszednie o godz. 15, 17, 19, w dni świąteczne o godz. 13, 15, 17, 19.

Radio

ŚRODA, 16 kwietnia 1947 r.

5.57 Sygnał Wrocławia. 6.00 „Kiedy ranne wstają zorze”. 6.05 Dziennik poranny. 6.20 Gimnastyka poranna. 6.30 Koncert orkiestry dętej poznańskiego Pułk. piech. 6.57 Audycja na „Dzień Dobry”. 7.02 Muzyka. 7.15 Wiadomości poranne oraz przegląd prasy. 7.35 Program na dzień bież. 7.40 Muzyka. 8.30 Informacje ogólnopolskie. 8.40 Skrzynka P.C.K. 14.30 Komunikat Akcji Siewnej 1947. 14.40 Muzyka z płyt. 14.50 „Przed nowym 25-cio leciem pracy w służbie Rzeczypospolitej”. 15.00 Studnowisko dla dzieci starszych p. t. „Stanisław Konarski”. 15.15 Koncert muzyki klasycznej z udziałem Wilkomirskiej. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.12 Koncert Małej Orkiestry P. R. 16.55 Audycja dla młodzieży. 17.10 „Przy głosniku”. 17.15 Skrzynka techniczna. 17.20 Muzyka symfoniczna. 17.45 Kwadrans poetycki Władysława Jastrunia. 18.00 „Mozart wiosna”. 18.30 Nauka przy głosniku. 18.55 Pieśń w wyk. Pols. Zesp. Wokalnego. 19.10 Z zagadnień świata pracy. 19.15 Audycja muzyczna pośw. twórczości Chaczaturiana. 19.57 Hejnał z wieży Mariackiej. 20.02 Dziennik wieczorny. 20.20 Aktualia. 20.30 Audycja Szopenowska. 21.00 „Nowe książki”. 21.15 Audycja popularna. 21.45 Radiowy uniwersytet Ludowy. 22.00 Kwadrans prozy — „Popioły” St. Żeromskiego. 22.15 Koncert Ork. P. R. 23.00 Ostatnie wiadom. dziennika radiow. 23.15 Program na dzień następny. 23.25 Lokalny program na jutro. 23.30 Muzyka z płyt. 23.37 Wiadomości sportowe. 23.45 Płyty i komunikaty. 23.55 Wiadomości i sygnał czasu. 24.00 Hymn.

Odczyty i zebrania

50-TY WROCŁAWSKI CZWARTEK LITERACKI

We czwartek, dnia 17 b. m., o godz. 17-ej odbędzie się przy Pl. B. Nankiera nr 7/II p. 50-ty Czwartek Literacki Kola Miłośników Literatury i Języka Polskiego z następującym programem:

- 1) Zagajenie — prof. dr. T. Mikulski;
- 2) „Dorobek kulturalny Ziemi Zachodniej” — mgr. M. Smereka;
- 3) Odczyt Proroktora Uniwersytetu we Wrocławiu dra J. Kowalskiego p. t.: „Pindar, poeta sportu i festynów”. Wstęp wolny.

Zw. Weteranów Powstań Śląskich, Okręg Dolnośląski we Wrocławiu, Rynek 14, zawiadamia, że w niedzielę 20 b. m., o godz. 13-ej odbędzie się miesięczne zebranie z bardzo ważnym porządkiem obrad.

Dnia 17 b. m., o godz. 18-ej znany muzykolog dr. Zofia Liśsa, wygłosi odczyt w Klubie Towarzystwa Przyjaźni Polsko — Radzieckiej, Rynek 6.

„30 lat Muzyki Radzieckiej” z muzyczną ilustracją w wykonaniu: Prof. F. Markiewicz — fortepian; W. Jędrzejewska — śpiew. Wstęp wolny.

Ofiary na powodzi

Pracownicy f-my: E. Witkowski, ul. Traugutta 103 — 7.810 zł; M.S. Wiersbowski — 1.000 zł.

Ogółem do dnia dzisiejszego: — 297.468 zł.

Pow. Związek Ogrodniczy, Wrocław, złożył zł. 5.550, a nie 550, co ni niejzym prostujemy.

Tabele zmieniała liderów

(J). Po ostatniej niedzieli rozgrywek piłkarskich o wejście do Ligi tabele uległy radykalnym zmianom. Jedynie poznańska Warta zdołała utrzymać się na swej dawnej pozycji, bowiem w grupie pierwszej Polonię bytomską zastąpił RKS Szombierki, w drugiej zaś ZZK ustąpiło miejsca Gedanii.

Oto jak wyglądają nowe tabele:

GRUPA I.			
1) RKS Szombierki	2	4	8:2
2) Wisła	2	4	6:3
3) Polonia Bytom	2	2	10:4
4) Polonia W-wa	1	2	5:1
5) KKS Poznań	2	2	6:4
6) KKS Ognisko	2	2	8:12
7) Motor	1	0	3:7
8) Polonia (Swidn.)	2	0	2:7
9) Skra	2	0	1:9

GRUPA II.			
1) Gedania	2	4	12:4
2) AKS	2	3	5:3
3) Rymer	1	2	3:0
4) Orzeł	2	2	4:3
5) RKU	2	2	5:5
6) Cracovia	2	2	4:4
7) ZZK Łódź	2	2	3:6
8) Radomiak	2	1	4:6
9) Grochów	2	0	3:9
10) Pomorzanie	1	0	1:4

GRUPA III.			
1) Warta	2	4	10:1
2) ŁKS	2	4	7:0
3) Lublinianka	2	4	6:1
4) Czuwaj	2	2	3:3
5) Tęcza	1	0	1:2
6) WMKS	1	0	1:5
7) KKS Olsztyn	1	0	0:4
8) Garbarnia	1	0	0:5
9) PKS Szczecin	2	0	0:7

XVIII mistrzostwa Polski pod lupą

(Dokończenie z dnia wczorajszego)

W wadze lekkiej liderują Rademacher, Sztolc i Skierka. Mistrz Polski Rademacher jest typem boksera, jakiego jeszcze nie posiadaliśmy, i jest z pewnością lepszy od Zbyska Kowalskiego, Woźniakiewicza, Sipińskiego czy Banasika w ich najlepszych czasach.

W półśredniej najlepszym bezsprzecznie jest Olejnik, ale w zeszłym roku, wydaje nam się, był nieco lepszy. Na tronie wicemistrzowskim oczywiście nie powinien zasiadać Wasiak, lecz Wikliński, który w żad-

nym wypadku walki z Kuszem nie przegrał, a napewno pokonałby Chychłę, który żadną rewelacją nie jest i umie b. mało.

W średniej, półciężkiej i ciężkiej od Koczynskiego, Szymury i Klimackiego pozostałych zawodników dzieli co najmniej różnica 10-15.

Jakkolwiek w wypowiedziach najpoważniejszych znawców boks, iż nie ustępujemy w niczym ósemce z Dublina, jest lekka przesada, niemniej jednak możemy być zadowoleni i jasno patrzeć w przyszłość.

PRZETARG NIEOGRANICZONY

Państwowy Monopol Spirytusowy Zakłady we Wrocławiu — Swojec ogłaszają przetarg nieograniczony na budowę drewnianych zasieków na butelki na terenie Zakładów P. M. S. we Wrocławiu — Swojec.

Słabe kosztorysy można otrzymać w Zakładach PMS we Wrocławiu — Swojec. W składanych ofertach należy podać proponowany termin ukończenia robót od daty podpisania umowy.

Oferty w zalakowanych kopertach, bez żadnych znaków firmowych, z napisem „OFERTA NA BUDOWĘ DREWNIANYCH ZASIEKÓW” należy składać w sekretariacie Zakładów PMS Wrocław — Swojec do godz. 11-tej 24 kwietnia 1947 r.

Do wewnątrz koperty z ofertą należy włożyć kwit wadialny na sumę 10.000 złotych.

Otwarcie ofert nastąpi o godz. 11.30 dnia 24 kwietnia 1947 r. w Państwowym Monopolu Spirytusowym Zakłady we Wrocławiu — Swojec.

Zakłady P. M. S. zastrzegają sobie prawo:

- 1) unieważnić przetargu bez podania przyczyn i bez ponoszenia jakiegokolwiek odszkodowań,
- 2) wyboru przedsiębiorcy bez względu na wynik przetargu,
- 3) zwiększenie, lub zmniejszenie ilości robót.

Wadla dotyczące nieprzyjętych ofert, będą zwrócone w terminie 14 dni po otwarciu ofert.

Dyrektor Zakładów PMS Wrocław
(INŻ. J. SAWICKI)

K-1075

Zapotrzebowanie na papier

Centrala Zbytu Przemysłu Papierniczego w Łodzi, ul. Więckowskiego nr 33 podaje do wiadomości bezpośrednich odbiorców Centrali, że zapotrzebowanie na papier z dokładną specyfikacją gatunków, formatów, gramatur, kolorów i tp. składać należy w nieprzekraczalnych terminach:

- 1) na III kwartał 1947 r. (okres od 1.7 — 30.9.47.) do 15 kwietnia 1947 r.
- 2) na IV kwartał 1947 r. (okres od 1.10. — 31.12.47 r.) od 1 do 10 czerwca 1947 r.

Zapotrzebowania złożone po tych terminach nie będą uwzględniane.

Ze względu na późne otrzymanie wyżej wymienionego ogłoszenia zapotrzebowania na papier na III kwartał będą przyjmowane do dnia 20 kwietnia 1947 r.

K-1057

Komunikat

Ministerstwo Aprowizacji i Handlu, Biuro Funduszu Aprowizacyjnego, Delegatura we Wrocławiu ul. Wilcza 4 zawiadamia, iż wyrównanie mięsa i tłuszczu za miesiące: listopad, grudzień 1946 r., oraz styczeń 1947 r. dla instytucji podległych obecnie Rejonowej Centrali Aprowizacyjnej we Wrocławiu, wydawane będzie tylko do końca b.m., to jest do dnia 30 kwietnia b.r.

K-1055

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

SKLEP odstąpię za zwrotem kosztów remontu. Wiadomość Kłęczowska 11 m. 6. 2953

KUPUJĘ srebro, złotą biżuterię, zegarki, budziki, Stajewski Ogrodowa 42. 2982

SKLEPU z mieszkaniem lub bez — poszukuję, zwrot kosztów. Zgłoszenia: Administracja „Słowa Polskiego” pod „Papier”. 2943

WOSKI, odpadki od świec zamienia na świece, kupuje, olejki — tłuszcz kupuje Krotoszyńska Fabryka Wyróbów Wosk. Krotoszyn, Sienkiewicza nr. 2-a. K 952

RUNO owce zakupimy lub wymiemy niny na materiały 100% wełniane. Tkalnica Mechaniczna J. Wasilewski i S-ka Łódź, ul. Nawrot 13 tel. 133-00 K1040

LATKI za gorąco. Aparaty wulkanizacyjne — Klej rowerowy na prawdziwym kauczuku Sprzedają tylko hurtowa — Wroniecki — Wrocław — ul. Traugutta 69. i p. tramwaj 5. K 879

KSIĄŻKI polskie, niemieckie, naukowe kupuje — sprzedaje: Księgarnia Naukowa, Wrocław, Wita Stwosza 3. K-843

HULAJNOGI ogumione, koła lakierowane, huśtawki, szachy, lamigłówek, budownictwa, parawanki, gry, polska Wytwórnia „Bobo” Katowice, Opole 18. K 1052

SYGNETY, obrączki złote, wykonuje — Mutka, dypl. mistrz. — Pomorska 8. K-1073

SPRZEDAM samochód osobowy „Hansa” — 6 cylindrowy. Wiadomość: Szymczak Stefan, Wrocław, ul. Ptasia 11 — 4. 3078

ODSTAPIĘ pełnokomfortowe, 4 pokojowe mieszkanie w centrum, nadające się również na ordynację lub zakład. Wiadomość: Pomorska 8, Bazar dziecinny. 3071

ZNACZKÓW pocztowych zbior kupię. Zgłoszenia: — piątek, sobota, w firmie Autoservice, ul. Kuźnica 42. 3066

OBRAZKI komunijne, pamiątki, krzyże świecące nocą, oleodruki, różnice, medaliki i dewocjonalia. Wytwórnia Dewocjonalii Bazar Katolicki Łódź, Sienkiewicza 49 (przy kościele Świętego Krzyża). Prowincja za pobraniem. Cenniki na żądanie. Agenci poszukiwani. K 1049

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne.

Oplata za każdy wyraz. Minimum 10 wyrazów. Pierwsze słowo druk tłusty 100% drożej. Poszukiwanie pracy i rodzin 5 zł. Wszelkie inne po 10 zł. W numerach świątecznych 50% drożej.

Ogłoszenia wymiarowe.

Oplata za 1 milimetr wysokości przy szerokości jednej szpalty. W miejscu przeznaczonym dla reklamy po zł. 25 w tekście po zł. 40. Zastrzeżenie miejsca 50% drożej. W dni świąteczne dopłata 25%. Nekrologi za tekstem 15 zł. w tekście 30 zł za 1 mm.

UNIEWAŻNIAM książkę wojskową Nr. 018919 wydaną przez RKU Świdnica, kwity zapłaty z U.L. w Dzierżoniowie na nazwisko Bulański Władysław zam. Łagiewniki. K 1068

UNIEWAŻNIAM kartę rowerową dwie legitymacje, książeczkę wojskową na nazwisko Kasprzak Władysław Piotrowski, pow. Dzierżoniów. K 1070

UNIEWAŻNIAM się skradzioną dnia 12 bm. legitymację wystawioną przez Główny Inspektorat Specjalnej Akcji Likwidacyjnej MZO na nazwisko Anny Pościel. 3000

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Zegani na nazwisko Lech Janowski ur. 28.10.1917 w Sumach zam. Łuków Zeganiński. 3054

UNIEWAŻNIAM zagubioną legitymację służbową oraz legitymację partyjną na nazwisko Setkowicz Jan. 3055

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę Rejestracyjną wydaną przez RKU Zywiec na nazwisko Zajac Ludwik, Zegani. 3047

UNIEWAŻNIAM zagubioną legitymację służbową wydaną przez PPTMR w Zeganiu na nazwisko Kusik Władysław. 3048

UNIEWAŻNIAM zagubioną legitymację partyjną PPR wydaną w Zeganiu na nazwisko Kaim Zenon numer legitymacji 42. 3049

UNIEWAŻNIAM zagubione prawo jazdy dyplom żołnierski, świadectwo ukończenia szkoły podoficerskiej oraz legitymację PPR na nazwisko Wojciechowski Marian Zegani. 3050

UNIEWAŻNIAM zagubiony dowód osobisty, zaświadczenie metryczne, leg. z ORMO, leg. pracy z odcinka drogowego, legitymację Samop. Chłop. oraz legitymację PPR na nazwisko Barenski Józef, Jelenin. 3051

UNIEWAŻNIAM zagubioną legitymację PPR na nazwisko Wiecha Stanisław, Zegani. 3052

UNIEWAŻNIAM skradzione mi. zaświadczenie RKU na nazwisko Białchut Jan, Balcerzów pow. Zegani. 3053

UNIEWAŻNIAM skradzione zaświadczenie pracy, akt ślubny, odcinki wymeldowania, kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Ostrudzie, oraz inne zaświadczenia na nazwisko Kamiński Michał i Felicja Kamińska, Zegani. 3041

UNIEWAŻNIAM skradzione mi. dokumenty jak kartę repatriacyjną wydaną przez PUR w Tarnopolu, metrykę urodzenia, metrykę ślubu na nazwisko Galińska Helena, Zegani. 3042

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę rejestracyjną RKU na nazwisko Welke Stanisław, Zegani. 3043

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Kielce na nazwisko Bilski Jan, Zegani. 3044

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Zegani, Makowski Zygmunt. 3045

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty, kenkartę, kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Kraków, kartę repatriacyjną, metrykę urodzenia oraz o cinku wymeldowania na nazwisko Płański Rudolf, Zegani. 3046

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty: zielone prawo jazdy Czapki Walenty. 3038

UNIEWAŻNIAM zagubione dokumenty, kartę rejestracyjną RKU wydaną Dębice, dowód strażacki, kartę ewakuacyjną wydaną przez władze amerykańskie na nazwisko Dereń Franciszek zamieszkały Twardowice, pow. Złotoryja. K-1059

UNIEWAŻNIAM kartę ewakuacyjną na nazwisko Białucka Helena, Paulina. 3028

UNIEWAŻNIAM zagubione zameldowanie policyjne na nazwisko Edmund Paluch, Wrocław Kol. Pilczyce ul. Tka 56. 3026

UNIEWAŻNIAM zagubione dokumenty: legitymację wydaną przez Fabrykę Wagonów na nazwisko Heliński Jan. 3021

UNIEWAŻNIAM kartę rejestracyjną na nazwisko Spychalski Jerzy wydaną przez RKU Włocławek. 3018

UNIEWAŻNIAM zagubiony dowód osobisty na nazwisko Eugenii Marii Cherubin urodz. 16.5.1914 r. zam. Wrocław, ul. Władysława Jagiełły 6-d. 3017

UNIEWAŻNIAM skradzioną legitymację Urzędu Zatrudnienia Wrocław na nazwisko Pionka Amala. 3014

UNIEWAŻNIAM kartę ewakuacyjną na nazwisko Wyszynski Witalis. 3013

Hurt-Detal

DORSZE świeże i wędzone oraz śledzie w wielkim wyborze poleca

f-ma „SANDACZ”
WROCLAW, ul. Stalina 86
K 1048

UNIEWAŻNIAM się skradzione dokumenty samochodu ciężarowego Nr. rejestracyjny C. O. 1886. Cukrownia Różanka — Wrocław 11. 3020

UNIEWAŻNIAM plombownicę nr. 100 lub z wrot P. Skargi 20 — 2. 3010

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód osobisty, odcinek zameldowania na nazwisko Róg Stefania. 3004

UNIEWAŻNIAM kartę rejestracyjną RKU nr. 139162 wydaną w Zbonzynie na nazwisko Paweł Stelmazczuk. 3002

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę majątkową na nazwisko Pienio Wiktor pow. Trzebnica. 3001

NAUKA

KORESPONDENCYJNE KURSY KSIĘGOWOŚCI. Informacje — Lublin. skr. poczt. 105. K-999

KORESPONDENCYJNE KURSY Języków Obcych zatwierdzone przez Kuratorium. Warsz. wa. Bracka 18. K 848

POSAD POSZUKUJĄ

SZOFR przedwojenny poszukuje posady na ciężarówkę lub osobowy. Łaskawe zgłoszenia Złotoryja, ul. Legnicka 12 m. 1, Szczepaniak Jerzy. K 1061

PRACOWNIA cholewarska Ponoma-renko Mikołaj Wrocław, Ruska 34 przyjmie wszelkie prace w zakresie lewarkstwa wchodzące. 3022

KWALIFIKOWANA siła biurowa zna jomość wszelkich prac biurowych specjalnie handlowe — taryfowe szuka posady we Wrocławiu. Zgłoszenia „Słowo Polskie” pod „Jutrzenka”. 3023

BUCHALTER rolny, kursy rolnicze, długoletnia praktyka, poszukuje zatrudnienia. Łaskawe zgłoszenia do Administracji „Słowa Polskiego” pod „Bilansista”. 301.

B. STUDENTKA Akademii Handlowej ze znajomością buchalterii, maszynopisma i wszelkich prac biurowych poszukuje posady. Oferty pod „113”. 3011

WOLNE POSADY

CZELADNICY krawieccy, natychmiast potrzebni. Warunki pierwszorzędne. Salon krawiecki, Roosevelta 30/3. Wrocław. 3027

SEKRETARKA potrzebna. Zgłoszenia ul. Zbożowa 6/8 (boczna Grabiszynskiej). 3076

POTRZEBNI szewcy, zgłosić się Wrocław, Kluczborska 16 do sklepu. 3035

CZELADNIK krawiecki i uczeń potrzebny natychmiast. — Lwowska Pracownia Krawiecka, ul. Stalina 103. 2991

ZEGARMISTRZOWSKI czeladnik potrzebny, dobra siła. Zgł. kierować do F-my: T. Gulczyński, Wrocław, Plac Solny 20. 3077

POTRZEBNY od zaraz czeladnik krawiecki na dobrych warunkach, ul. Olśwskiego 70 m. 1. 3019

POTRZEBNA dziewczyna uczciwa czysta do pomocy ul. Barycka 6 m. 12 godz. 18 — 21. 3030

SZOFR — mechanik na samochód ciężarowy potrzebny od zaraz. Wrocław, Krakowska 27 m. 7. 3024

PRZEMYSŁ państwowy we Wrocławiu przyjmie natychmiast 1 buchaltera na kierownika referatu pracy i 1 buchaltera z maszynopisanem do buchalterii przebiekowej na szynowej, 1 technika — mechanika na kierownika warsztatów i bezpieczeństwa pracy. Zgłoszenia do „Słowa Polskiego” pod Nr. „3012”. 3012

POTRZEBNA pracownica domowa umiejąca gotować, uczciwa, lubiąca dzieci. Zgłaszać się od godz. 18 — 20. Wrocław, Daszyńskiego 92 — 4. 3007

LABORANT (a) KOSMETYK fachowiec do produkcji kremów, wód kolońskich, kwiatowych, pudrów itp. poszukiwany. Oferty składać do „Słowa” pod Nr. „3009”. 3009

Kupimy natychmiast

kompletny motor do samochodu osobowego

marki Mercedes typ 230 sześciocylindrowy 55 H.P. pojemność cylindrów 213 cm³ rozstaw łap 31 cm. nowy lub używany w bardzo dobrym stanie.

Zgłoszenia Firma „Węglblok”, Wrocław, ul. Prądyńskiego 40 tel. 611. 2884

LOKALE

LOKAL duży, 1 piętro na Świdnickiej do odstąpienia. Informacje 4 — 7 wiecz. Złote Koło 19 m. 5. 3000

WYNAJME pokój osobny dla studentki. Sepolno ul. Kosynierska 19 — 1. 3037

POSZUKUJĘ pokoju dla jednej osoby za dobrym wynagrodzeniem „Mopol”. 3029

POSZUKIWANIA RODZIN

REPATRIANTÓW z Kazakstanu o wszelkie wiadomości dotyczące lekarza — chirurga dr. Zygmunta Czajkowskiego, lat 38, przebywającego tam podczas wojny prosi rodzina Jąd wiga Strzemska. Puławy P.I.N.G.W. 2897

STEFANA Jasiulis z Wilna poszukuje ojciec — Wrocław, Stalina 95 — 4. 3061

POSZUKUJĘ Wiktora BRONIEWICZA, Edwarda BRONIEWICZA z Podola z rodziną; Bronisława FEDOROWICZA z rodziną, urodzonego w Kamieńcu Podolskim. Zgłoszenia: Broniewicz, Kraków, Wrocławska 11-a, m. 1. K 1054

ROZNF

PIEGL plamy usuwa krem Rio-Rita, Laboratorium Władysław Olszewski, Katarzyn. K 767

KACZMARCZYK Wacław otwiera zakład fryzjerski Wrocław, Odkrywco nr. 12. 3036

PRZYBLAKAŁ się pies podobny do wilczura — odebrać Trzebnicka 62 m. 1. 3056

ORYGINALNE wzory damskich pantofelków jedne we Wrocławiu można oglądać i zamawiać. Nowowiejska 52 m. 8. 3059

ZARZĄD MIEJSKI m. Wrocławia decyduje z dnia 11.4.1947 r. zezwolił obywatelowi Czyżkowi Izakowi, urodzonemu dnia 12.3.1913 r. w Warszawie, synowi Feliksa i Anny z Woltergerów, zamieszkałemu we Wrocławiu, ul. Urszulanek 19, na zmianę imienia „Izaak” na imię „Ignacy”. K 1059

NAJSŁYNIEJSZY psychografolog z darem jasnowidzenia nieomylnie prze powie każdemu jego wydarzenia życiowe. Określi dokładnie charakter, kierunek zdolności, rady, przeznaczenie. Napisać pytania, datę urodzenia, załączyc 50 zł za datku. Odpowiedzi za zaliczeniem „Martynd” Kraków, Skrytka pocztowa 475. K 897

PRZEWOZY towarów, Biuro Przewozowe F. Kowalewski i J. Bratek Wrocław, Świdnicka 27. Przyjmuję zlecenia także telefonicznie: Nr. 2-85. 2885

FOTOGRAFIE nagrobkowe (porcelanowe), wykonywa „EL-CHA-FILM”, Warszawa, Jerozolimskie 27. Prowincję informujemy listownie. K-599

JASNOWIDZĄCA przepowiada z kart, rak, fotografii. Sw. Wojciecha 62/11. 2853

OGŁOSZENIA

do „Słowa Polskiego” i wszystkich innych czasopism w Polsce przyjmuję: Dział Ogłoszeń „Słowa Polskiego” Centrala: Wrocław, ul. Krupnicza 13 (1-sze piętro), tel. 68 od godz. 8 — 15, w soboty od 8 — 13.

Oddziały: Legnica: Grodzka 3/4, tel. 19 Jelenia Góra: ul. Kolejowa 18, tel. 21.00. Wałbrzych: ul. Słowackiego 15, tel. 10-98 Kłodzko: Rynek, Bolesława Chrobrego 2. Zegani: Rynek 35. Księgarnia Wł. Muszyńskiego Kamienica Góra: Księgarnia kół „Czytelnik”. Świdnica: Księgarnia „Czytelnik”, Rynek 43 Wolsów: Księgarnia kół „Czytelnik”. Złotoryja: Pow. Oddz. Inf. i Prop. Dzierżoniów: Pow. Oddz. Inf. i Prop. i Księgarnia „Czytelnik”. Brzeg: Księgarnia M. Wals.